Nr. 182 (7064) WARSZAWA, SRODA 23 CZERWCA 1937 r. R XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASĄ czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Częstochowa

Znowu rozruchy antysemickie!

Po Brześciu — Częstochowa. A więc zarysowuje się stopniowo cała metoda na wielką skalę, cały system. Znowu się kaleczy ludzi, demoluje sklepy, niszczy się budynki i towar. „Częstochowa wygląda — jak Madryt po zbombardowaniu!" — telefonują nam z tego pobożnego miasta.

Ale już pewne „nowum": pogromszczyki PALĄ sklepy. Wszak Częstochowa znana jest z przedsiębiorczości swych grup endeckich. A więc metody są bardziej udoskonalone. Czytamy w „ABC":

W KILKU MIEJSCACH MIASTA WYBUCHŁY POŻARY. Między innymi na ul. Głównej i Warszawskiej SPALONO KILKA SKLEPÓW ŻYDOWSKICH. Zupełnemu zniszczeniu uległa księgarnia żydowska Rolickiego, kawiarnia żydowska w Trzeciej Alei, oraz sklep „Foto-medical" z aparatami fotograficznymi. Na ul. Dąbrowskiego zdemolowano gimnazjum żydowskie.

W dwóch synagogach żydowskich zostały wybite wszystkie szyby, a do mieszkania dyrektora fabryki żyda d-ra Kohna wrzucono petardę.

Tego w Brześciu nie było: o ile wiemy, pożarów tam nie urządzano. I druga jeszcze nowa cecha: o Brześciu prasa „narodowa" doniosła z triumfem, że Żydów nie bito. To była nieprawda, ale bądź co bądź starano się bicie przemilczać. Inaczej w Częstochowie. „ABC" pisze:

Podczas zajść w Częstochowie KILKUNASTU ŻYDÓW ZOSTAŁO CIĘŻKO POTURBOWANYCH, A KILKU RANNYCH. Spośród Polaków jeden ranny.

Jak widzimy, i tu postęp... Endecki „postęp". Jeśli dalej będziemy posuwali się w tym kierunku, po - przez pożary i ciężkie kaleczenie ludzi — wiadomo, do czego dojdziemy. Do czysto kiszyniowskich sposobów.

Nie będziemy długo zastanawiali się nad tą swoistą etyką kolektywnej odpowiedzialności. Pp. pogromszczyki zawsze podkreślają swój „katolicyzm"; a Jasna Góra (pielgrzymki akademickie!) dla naszych „narodowców" jest największym symbolem przywiązania Polski do religii katolickiej. I oto u stóp tej Jasnej Góry ciężko kaleczy się niewinnych ludzi — w imię (zapewne) miłości bliźniego.

Czy tu czasem nie zhitleryzowano chrześcijaństwa? czy nie wyrzucono części ludności poza obręb pojęcia „bliźniego"? Tak jak np. u hitlerowskich „Deutsche Christen".

Ale zostawmy te etyczne rozważania i te sprzeczności. W endeckich głowach nienawiść rasowa i religia miłości jakoś umieją współżyć ze sobą. Z katolicyzmu zrobiono religię nienawiści.

Zastanówmy się natomiast nad polityczną stroną zagadnienia. Naturalnie, te ostatnie pogromy są przede wszystkim wynikiem ENDECKIEJ ROBOTY. Oczywista, ta robota jest organizowana na tle bezrobocia, nędzy miejskiej, mizerii wiejskiej i t. d. Ale ten materiał palny jest dokładnie obrabiany z ogromnym nakładem kunsztu demagogicznego. Z zimną pasją prasa endecka i ONR-owa skoncentrowała wszystkie swe wysiłki na jednym temacie: bij Żyda! Żyd winien!

Polityczne cele tej roboty są przejrzyste, i lud pracujący winien dobrze zdawać sobie z nich sprawę. Główne cele są trzy. Po pierwsze, chodzi o to, by przed masami UKRYĆ istotne przyczyny nędzy, istotną katastrofę dzisiejszego ustroju: nie ustrój winien, lecz Żyd. Po drugie o to, by ZWEKSLOWAĆ narastające groźne nastroje na wsi i w mieście na tory walki antyżydowskiej: nie z ustrojem trzeba walczyć (gospodarczym, politycznym, socjalnym, kulturalnym), lecz z Żydem. Ten drugi moment oczywiście ściśle się wiąże z pierwszym. A po trzecie — i to może najważniejsze — bojowy antysemityzm dla „narodowców" różnych obrządków jest sztandarem, pod którym chcą ZDOBYWAĆ WŁADZĘ w Polsce: dał nam przykład wielki Hitler, jak zwyciężać mamy!

Oto są trzy główne cele. W każdym artykule, w każdym wyczynie „narodowym" widać to dobrze. Przyjrzyjmy się uważnie np. procesowi Doboszyńskiego. Wszystkie trzy momenty odrazu wpadną w oko. Żydzi — powiadają Doboszyński i jego „pomagiery" — to główna przyczyna nieszczęść (pierwszy moment); chcieli tedy UPRZEDZIĆ (!) akcję ludofrontowców i skierować ruch, gdzie należy (moment drugi); wobec tego Doboszyński organizuje rekonesans i próbę, — czy już nie czas na zdobycie władzy przez narodowców (moment trzeci).

Takie oto są na zimno wytyczone cele w tej zbrodniczej robocie. A „sanacja" w dużej mierze PODDAŁA SIĘ endeckiej ideologii — w naiwnej wierze, że odbierze, jak się to mówi, wiatr endeckim żaglom. Stąd te antysemickie mowy w Sejmie; stąd pogromowy ton „Kuriera Bydgoskiego"; stąd barbarzyństwa „Jutra Pracy", które wzywa do towarzyskiego bojkotu Żydów i „niegodziwością" nazywa anty - antysemicką odezwę Centralnej Komisji Zw. Zawodowych. Stąd antysemicki pierwiastek nawet w deklaracji niedzielnego zjazdu Młodej Wsi.

Jak widać, istnieje poważna obawa radykalizacji mas, także WIEJSKICH. I reakcja obu głównych polskich odcieni ma nadzieję SKUPIENIA koło siebie radykalizujących się mas przy pomocy antysemickich haseł. Po co myśleć o Rządzie Chłopsko - Robotniczym, o przebudowie gospodarczej, socjalnej, kulturalnej — skoro wystarczy: bić Żyda! Bij Żyda — a dobrobyt zakwitnie na wszystkich rogach Rzeczypospolitej. Żyd — jako piorunochron! Może po Żydzie — jak po piorunochronie — spłynie wraz z krwią gniew ludowy i w ten sposób się rozładuje?

Czy tym przenikaniem endeckich metod do „sanacji" nie należy objaśniać braku energii w tłumieniu ekscesów? Chwiejność ideologii musi powodować chwiejność w czynach.

Marne są to cele i metody. Interes klasy czy koterii stanął przed interesem Państwa, o którym się tyle mówi. Społeczeństwo w ten sposób się anarchizuje. Nasze słabo zorganizowane społeczeństwo. Niebezpieczna to gra!

Zazwyczaj taki p. „ideolog" antysemicki dosiada — wzorem Rosenbergów — wysokiego konia, gdy chce rozwijać swą głęboką „ideologię". Ale w endekofilskim „Słowie" p. Bocheński niebacznie zdradził tajemnicę: przecie, powiada, głównym źródłem antysemickich nastrojów w masach jest kryzys, jest kwestia zysków handlowych etc. Złaź więc ze swego wysokiego konia, p. „ideologu" — bo tajemnica odsłonięta. Znamy źródło nastrojów i znamy trzy cele przebiegłych politykierów „narodowo" - hitlerowskiego stempla.

Masy pracujące winny zdawać sobie dobrze sprawę ze źródeł i celów pogromowej akcji. I niezłomnie przeciwstawiać tym zbrodniczym metodom swoją własną walkę: o demokrację i socjalizm!

K. CZAPIŃSKI.

Ekscesy w Częstochowie

Jak donosi „Wiecz. Warsz.":

Ogółem w Częstochowie zniszczono PONAD 90 SKLEPÓW przeważnie należących do kupców mniej zamożnych na przedmieściach.

NAJBOGATSZE SKLEPY ŻYDOWSKIE W TRZECIEJ ALEI POLICJA W PORĘ ZABEZPIECZYŁA.

Akcja policji w mieście, rozciągniętym tak szeroko, jak Częstochowa, z konieczności ograniczyć się musiała jedynie do rozpraszania manifestantów i pilnowania porządku. Zajścia trwały od godz. 7 wieczór w sobotę do 3-ej rano w niedzielę, od 3-ej po południu w niedzielę do 6-ej wieczór i znowu od 2-ej po południu w poniedziałek do 5-ej. Zajścia w ciągu niedzieli rozszerzyły się na wszystkie miejscowości sąsiednie. Mniejsze lub większe demonstracje były w Krzepicach, w Kłobucku, w Olsztynie, w Lgocie. Aresztowania w Częstochowie objęły kilkunastu ludzi.

Związki klasowe przeprowadziły interwencję u starosty.

Bezdomne dzieci hiszpańskie

Poselstwo hiszpańskie w Sztokholmie zawiadomiło szwedzki komitet pomocy Hiszpanii, iż parowiec hiszpański niebawem odpłynąć ma z Santander, wioząc 800 dzieci, z czego 300 ma być przyjętych przez Francję i Szwajcarię. Poselstwo zapytało, czy Szwecja przyjmie pozostałe dzieci. Komitet szwedzki zapewnił poselstwo, iż uczyni wszystko, aby dzieci hiszpańskie ulokować w Szwecji pod dobrą opieką.

To była hitlerowska prowokacja

Nie było żadnego ataku na krążownik „Leipzig"

Narada w Londynie przedstawicieli 4 mocarstw pod przewodnictwem min. Edena w sprawie rzekomego napadu na krążownik „Leipzig" trwała przeszło dwie godziny. Ogłoszony po naradzie komunikat stwierdza, że nie osiągnięto ostatecznego porozumienia.

W uzupełnieniu tego komunikatu półurzędowo stwierdzają, że widoki porozumienia są bardzo nikłe. Co do stanowiska Niemiec potwierdza się, iż Rzesza *zażądała wspólnej demonstracji floi 4 mocarstw w Walencji.* Ponadto Niemcy zaproponować miały również, aby zażądano od Rządu hiszpańskiego *oddania pod nadzór 4 mocarstw na czas trwania wojny domowej wszystkich łodzi podwodnych, jakimi rozporządza Rząd w Walencji.* Niemcy zaznaczyć miały przytem, iż gotowe są wpłynąć na gen. Franco, aby łodzie podwodne, jakie znajdują się w jego rozporządzeniu, oddał również pod kontrolę mocarstw. Gen. Franco napewno się zgodzi na to, gdy wszystkie hiszpańskie łodzie podwodne (za wyjątkiem 1) znajdują się w rękach Rządu hiszpańskiego i krok Niemiec ma po prostu na celu rozbrojenie Rządu hiszpańskiego na morzu. Oczywiście Anglia i Francja nie zgodziły się na te bezczelne żądania, zwłaszcza, że fakt ataku w ogóle nie został stwierdzony.

Koła londyńskie zapatrują się na sytuację dość pesymistycznie, zwłaszcza, że istnieją obawy, iż w razie niedojścia do porozumienia Rządy niemiecki i włoski uważać będą, iż mają ręce rozwiązane i podejmą akcję represyjną na własną rękę, co — według opinii brytyjskiej — równałoby się zerwaniu układu o nieinterwencji.

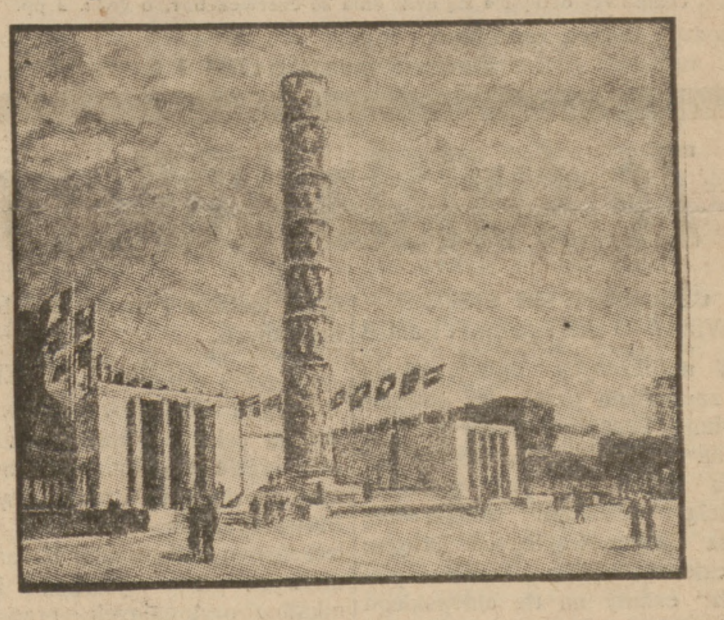
NIE BYŁO W OGÓLE ŻADNEGO ATAKU.

Ambasada hiszpańska w Paryżu ogłosiła komunikat, donoszący, że w wyniku not urzędowych, ogłoszonych przez ministerium obrony narodowej Hiszpanii w sprawie krążownika „Leipzig", Rząd hiszpański zwrócił się 20 b. m. do Rządu angielskiego, celem poinformowania go, iż gotów jest zgodzić się na przybycie angielskiej komisji śledczej, która będzie mogła stwierdzić, iż łodzie podwodne Rządu hiszpańskiego w dacie, w której — według Rządu niemieckiego — nastąpił rzekomo atak na „Leipzig", znajdowały się w portach hiszpańskich.

Charge d'affaires hiszpański w Londynie złożył wczoraj ministrowi Edenowi notę Rządu hiszpańskiego, zaprzeczającą raz jeszcze twierdzeniom o atakach na krążownik „Leipzig" i wyrażającą gotowość udowodnienia twierdzeń Rządu hiszpańskiego, który zgadza się udzielić wszelkich ułatwień dla objektywnego śledztwa przez Rząd brytyjski.

Pawilon Pokoju

na Wystawie Swiatowej w Paryżu



Walki o puchar Gordon-Bennetta

Balon „Zurych" lądował w Polsce

Członkowie załogi balonu „Zurych 3" wylądowali wczoraj wieczorem w miejscowości Wielka Łąka pow. gostyńskiego. W następujący sposób opisują oni przebieg lotu.

Po pomyślnym starcie balon poszybował na niskiej stosunkowo wysokości w kierunku Luxemburga i przy ulewnym deszczu minął granicę belgijską. Następnie niesiony wiatrem balon przeleciał nad ranem około miasta Steyer, a następnie nad Stuttgartem. Już nad Stuttgartem balon dostał się w silną burzę i znoszony był wiatrem w kierunku Monachium. Lotnicy wznieśli się na wysokość przeszło 5000 mtr. i przy temperaturze 13 st. poniżej zera, znaleźli się ponad burzą. Tak wielkie wzniesienie się pochłonęło wiele balastu, co niewątpliwie odbiło się później na długości lotu. Po południu aeronauci spostrzegli w oddali duże miasto. Była to prawdopodobnie Praga.

Pod wieczór balon, wskutek braku balastu, opuścił się na niewielką wysokość i mimo wysiłków załogi nie zdołał utrzymać się dłużej niż do godz. 20.40. Lądowanie odbyło się nader pomyślnie przy słabym wietrze na bardzo dogodnym terenie.

Załogę balonu spotkało bardzo życzliwe przyjęcie ze strony miejscowej ludności i władz. Powłoka balonu została już spakowana i wysłana będzie niebawem do Zurychu.

W „Trzeciej" Rzeszy

Obchody pogańskiego Święta Słońca

Ostry atak Goebbelsa na kościół



GOEBBELS

Z okazji pogańskiego święta słońca obchodzonego uroczyście w Niemczech na stadionie olimpijskim w Berlinie odbyło się wielkie zgromadzenie, na którym min. Goebbels wygłosił przemówienie. Przede wszystkim mówca stwierdził, iż przywracając odwieczny zwyczaj świętowania zrównania dnia z nocą, narodowy „socjalizm" nie ma bynajmniej zamiaru opierania na tym jakiej nowej religii(?). Dalej Goebbels poświęcił dłuższy ustęp swego przemówienia krytycznym głosom o Rzeszy niemieckiej, pochodzącym z zagranicy. Mówca energicznie wystąpił przeciwko mieszaniu się czynników zewnętrznych do spraw niemieckich, stwierdzając, że Niemcy nie wtrącają się do spraw cudzych i nie życzą sobie, aby do nich się wtrącano(!) Tu mówca nawiązał do spraw kościelnych, oświadczając, iż Rząd Rzeszy nie pozwoli, aby kler wzywał na pomoc czynniki zagraniczne dla rozdziału i skłócenia narodu niemieckiego. Dalszą część swego przemówienia poświęcił Goebbels zamachom na okręt niemiecki. Niemcy — twierdzi Goebels są dzisiaj potęgą światową i chcą, aby ją traktowano w należyty(?) sposób.

Włosi wydali już kilkanaście miliardów

tymczasem okazało się, że eksploatacja bogactw Abisynii nie opłaca się

Pogłoski o przyrodzonych bogactwach Abisynii są bardzo starej daty. Już za Menelika Wielkiego pracowali w Abisynii eksperci niemieccy nad związaniem gospodarczym państwa z Rzeszą. Wówczas to udało się Niemcom uzyskać w Abisynii kilka poważniejszych koncesyj dla firmy Siemens oraz dla Patzenhofera (znane zakłady piwowarskie), którzy wespół wybudowali m. in. w Addis Abebie zakład piwowarski pod wezwaniem św. Jerzego. W roku 1929 syn dorpackiego profesora Kesslera przyjechał do Niemiec z projektem eksploatacji abisyńskich bogactw mineralnych. Kessler uzyskał dla siebie koncesję na dobywanie złota przy czym cesarz Haile Selassie należał w 40% do spółki. Obok niego posiadali jeszcze koncesję na produkcję złota dwaj Francuzi i dwaj Włosi. Planowe dobywanie złota zaczęło się dopiero po kilkuletnich próbach od r. 1934.

Od roku 1929 do Abisynii wyjeżdżało szereg komisyj studiów geologicznych dla zbadania stanu bogactw kopalnianych. Badania nie dały pożądanych wyników. Komisje odkryły tereny złóż rud żelaznych i miedzi, nie znaleziono jednak ważnych bardzo dla zwiększenia mocy stali i aluminium, osinium i iridium. Wydobycie żelaznej i miedzianej rudy ze względu na komunikacyjne i techniczne trudności nie wytrzymuje kalkulacji finansowej i nie jest opłacalne. Zwłaszcza mała wartość jakościowa nowoodkrytych rud i brak na miejscu potrzebnych dla produkcji stali metali osinium i iridium, zniechęca Niemców do nawiązywania ściślejszych stosunków gospodarczych z Abisynią.

Podczas ostatniej wojny włosko-abisyńskiej rozeszły się pogłoski o wielkich żyłach nafty. Zdaje się, że pogłoski te były oparte na pracach wojskowych w Brindisi, gdzie zainstalowano zakłady produkcji benzyny na potrzeby wojenne. Nemieckie komisje geologiczne nigdzie w Abisynii złóż naftowych nie odkryły i nie wierzą aby w Abisynii znajdowała się nafta.

WYRZUCAJĄ ZNOWU 12 MILIARDÓW.

W swej ostatniej mowie parlamentarnej włoski minister kolonii Lessona zapowiedział opracowanie przez Rząd sześcioletniego planu zagospodarowania „Imperium" afrykańskiego. Plan ten przewiduje łączną sumę 12 miliardów lirów, przeznaczonych w ciągu 6-ciu lat na budowę dróg (730 milionów), rozbudowę portów (670), wykonanie prac hydraulicznych (300), higieny (550), prace i budowle wojskowe (453). Ponadto preliminarz przewiduje wydatki na melioracje rolne, kolonizację rolną, zalesienia, budowę stacyj telegraficznych i telefonicznych etc.

Na chwilę przed rozprawą wyskoczył z I-go piętra

Z Gniezna donoszą: Z okna poczekalni tutejszego sądu okręgowego, zmyliwszy czujność konwojenta, wyskoczył tuż przed rozprawą karną więzień 22-letni Stanisław Popowski. Upadłszy z I-go piętra na bruk, Popowski doznał obrażeń wewnętrznych. Przewieziono go do szpitala.

„Euzkad.a nie jest pokonana"

Po posiedzeniu rady ministrów Rząd hiszpański ogłosił odezwę do narodu hiszpańskiego w celu poinformowania go o wydarzeniach w Bilbao. Bilbao — głosi odezwa — zostało ewakuowane, lecz Euzkadia nie jest pokonana. Lud, który musi walczyć do ostatniego tchu, którego armia umie, ratując cały swój materiał wojenny, ochronić bagnetami ewakuację ludności cywilnej, cofa się w zupełnym porządku do przedmieść Bilbao, aby odbudować linie dla dalszej walki z nowym bohaterstwem — taki lud nie może być pokonany i nigdy nie będzie pokonany.

Przegląd prasy

ZASADA „WODZA".

W „Kur. Porannym", organie tak zw. „nowej demokracji", czyli walki z demokracją, zabiera głos p. Antoni Langer, niegdyś przy innej koniunkturze ludowiec i „zagorzały demokrata". Obecnie już nie broni demokracji, jak to czynił w Sejmie, lecz odwrotnie broni hitlerowskiej zasady „wodzostwa (Führerprinzip). Zwrot szybki i gruntowny. Można wobec tego mieć nadzieję, że przy nowej zmianie koniunktury p. Langer znowu zmieni swe święte przekonania. To jest takie „holendrowanie" w polityce. Mąż koniunktury pisze —

> gdyż chodzi nam w tym wypadku jedynie i wyłącznie o to, aby idea wodzostwa narodu stanowiła odpowiednio do właściwości psychicznych narodu polskiego istotę naszego państwa, aby państwo mogło planowo rozwijać twórcze siły obywateli ku ogólnemu współżyciu całej Polski i jej potęgi w osiąganiu zawsze pewnych i trwałych zwycięstw.
>
> Z tej więc racji trzeba jasno i prosto stwierdzić, iż w naszej rzeczywistości polskiej wodzostwo armii splata się nierozdzielnie z wodzostwem narodu, tworząc jednolitą całość.

No pięknie. Tańcz pan dalej. Jak w walczyku: „Raz na lewo, raz na prawo — walc najlepszą jest zabawą!"

BAJKA O „NOWEJ DEMOKRACJI".

„Dziennik Por., analizując istotę demokracji, słusznie przychodzi do wniosku, że prawdziwa nowa demokracja, jest uzupełnieniem haseł demokratycznych hasłami społecznymi, natomiast tak zw. „nowa demokracja" „Kur. Porannego" jest zwyczajną maską:

> Nazwijmy więc my rzeczy po imieniu: nowa demokracja jest postępowym przedłużeniem starej demokracji. A tak zwana „nowa demokracja" jest zwykłym domorosłym, tchórzliwym totalizmem.

POLITYKA W „TYGODNIKU ILUSTROWANYM".

„Tygodnik Ilustrowany" stopniowo stał się bojowym pismem sanacyjnej reakcji. W ostatnim np. numerze ostro rozprawia się z zarzewiakami za demokratyczne uchwały. A p. Skiwski propaguje trwały sojusz z Niemcami z imperialistycznym ostrzem ku wschodowi.

W ten sposób zmarnowano poważne pismo literackie i zrobiono jeszcze jednego „Merkuriusza". A szkoda.

„PIĄTY AS W RĘKAWIE".

Pod tym tytułem „Kurierek" krakowski polemizuje z polemiką niżej podpisanego na temat wypadów p. Kle. z „Kurierka" przeciwko „marksistowskiej demokracji". Znak marksistów — powiada — to zaciśnięta pięść. Wobec tego — pisze — demokracji marksistów nie ufamy:

> Ponad tą zasłoną dymną żywych i błyskotliwych frazesów „Robotnika" wynurza się zaciśnięta pięść. On nie pozwala nam wierzyć w demokrację p. Czapińskiego.

Trudno. Niech więc p. Kle. zafunduje sobie wycieczkę do Danii i Szwecji, a zobaczy, że właśnie marksiści najlepiej zorganizowali demokrację.

JAKA JEST WŁAŚCIWA LINIA?

Podobno Ozoniści wciąż się głowią nad ustaleniem właściwej linii politycznej. Zjazd Młodej Wsi — wedle prasy — ma świadczyć o pewnym przesunięciu się w stronę Naprawy. „ABC." pisze —

> Częste przesunięcia personalne dowodzą, że właściwa linia polityczna Ozonu nie jest jeszcze wykrystalizowana. Nad ustaleniem jej pracuje Biura Planów OZN. (nie mieszać z BOA), pod kierownictwem wicemin. Piaseckiego. Pierwsze skrzypce gra tu b. min. Floyar - Rajchman, i do niedawna nieznany nikomu mjr. Galinat z Wilna. Znalazł tu także przytułek niefortunny kierownik BOA p. Zdzisław Grabski. Biuro Planów zatrudnia b. liczny personel (coś do 100 osób), stąd wnosić można, że ma ono do wykonania duże zadanie.

„Sektory" się organizuje, a „linii" jeszcze niema...

WCIĄŻ TO SAMO.

Ob. Moraczewski umieszcza w „Dzien. Por." obszerną odpowiedź tow. Żuławskiemu, dowodząc, że do starych sztandarów nie wróci, bo to sztandary nie związkowe, lecz PPS-owskie partyjne —

> Jeżeliby liczył się z rzeczywistością, a chciał być przytem całkiem szczery, powinno jego wezwanie brzmieć: „Wróćcie pod stare sztandary PPS-owe".
>
> A tak ujęte wezwanie jest wprawdzie bardzo polityczną, bardzo zgrabną, ale zawsze tylko formą odmowy.
>
> Co innego jest wstąpienie do istniejących partyjnych związków na starych zasadach, o czym mówi p. Żuławski, a co innego jest połączenie związków w nowej bezpartyjnej formie, o czym ja pisałem.

Ob. Moraczewski znowu wraca do starej tezy — że klasowe związki są „partyjne". Tow. Żuławski już wyjaśnił, że ideologię mają socjalistyczną, ale są niezależne od partii.

K. Cz.

Fantastyczny wypadek

Pszczoły napadły na... wycieczkę

90 osób odwieziono do szpitala

W pobliżu Kowna onegdaj wydarzył się fantastyczny wypadek. Na idącą wycieczkę napadł rój pszczół, wywołując straszną panikę. Wszelka walka z owadami była bezskuteczna. Strumienie wody, puszczane z hydrantów przybyłej na pomoc straży ogniowej, też nie odniosły żadnego skutku. Dopiero sprowadzony na miejsce wypadku pszczelarz opanował sytuację, zabierając pszczoły do ula. Skutki napadu owadów były smutne. 90 osób odwieziono do szpitala.

Ze świata kultury

CZUCHNOWSKI PISZE POWIEŚĆ O ANTYSEMITYZMIE

W najbliższych dniach ukaże się zapowiadana przez nas powieść Mariana Czuchnowskiego p. tyt.: „Cynk". Powieść ta, obrazująca życie więzienne, jest pierwszą częścią tetralogii zamierzonej przez Czuchnowskiego. Drugim jej członem będzie „Towar i pieniądz" osnuty na tle chłopskiego życia, tak dobrze znanego autorowi. Czuchnowski zamierza poruszyć w niej m. inn. tak aktualną obecnie sprawę antysemityzmu.— Przez karty powieści tej przesunie się postać starego karczmarza patrzącego na sprawy bliskiego i dalekiego świata sub specie aeternitatis. Trzecia powieść z tego cyklu przyniesie obraz środowiska drobnomieszczańskiego oraz obraz życia w wielkim mieście i małych miasteczkach. W powieść tą zostanie wpleciony bardzo ciekawie i oryginalnie ujęty wątek erotyczny. Ostatnia część tetralogii Czuchnowskiego będzie stanowić epopeję życia nowoczesnego robotniczego. Na wykończenie tego cyklu książek odmierzył sobie autor dwa lata. Powieści te mają być napisane językiem zwartym, prozą celową, suchą i dokumentarną, bez żadnych efektów słownych, metafor i innych ozdób stylistycznych.

ŚLĄSK, ZIEMIA I LUDZIE.

Instytut śląski w Katowicach ma na celu działalność naukową w zakresie zagadnień, odnoszących się do ziemi i spraw śląskich Stowarzyszenie zaznajamia społeczeństwo z wynikami badań naukowych przez wydawanie komunikatów oryginalnych prac naukowych, pism popularnych i t. d. Poszczególne serie wydawnictw obejmują: Pamiętnik Instytutu Śląskiego (47 tomów), Śląsk, ziemia i ludzie (67), Biblioteka pisarzy śląskich (67). Polski Śląsk (307). Zagadnienia gospodarcze Śląska (87). Ostatnio ukazały się K. Wintera: kuźnic śląskich i kopalń opis i oznaczenie krótkie. K. Tymienieckiego: kolonizacja i germanizacja Śląska w wiekach średnich: J. Skoczka: Stosunki kulturalne Śląska ze Lwowem w wiekach średnich. K. Stojanowski: Z badań nad antropologią Śląska, K. Buczka „Ślązacy w kartografii polskiej XVI wieku. K. Popiołka: Śląsk i Polska w okresie wojen husyckich i wiele innych.

O FILOZOFII CZESKIEJ.

Na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego przybył do Polski znany uczony czeski prof. Pelikan, który wygłosił dwa odczyty w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego i Kasie Mianowskiego. Pierwszy z nich był poświęcony omówieniu: Zagadnienia intuicji filozofii, drugi — wygłoszony w języku polskim — scharakteryzował rozwój filozofii czeskiej. Profesor Pelikan udawadniał, że istnieje filozofia narodowa; jako cechy właściwe myśleniu filozoficznemu Czechów wymieniał: zmysł realności i ukochanie prawdy religijnej. Przytym jako jeszcze jeden rys filozofii czeskiej wymienił ścisłe zespolenie myśli filozoficznej z polityczną czego najlepszym przykładem jest Masaryk, prezydent republiki i profesor filozofii. Publiczność, składająca się z reprezentantów polskiego świata filozoficznego, z zainteresowaniem wysłuchała prelekcji prof. Pelikana.

Propagandowe podróże Göringa

mają być dowodem, że Niemczech tłuszczu jest dosyć



Przybór wody

Silne opady deszczowe, które zanotowano na Podkarpaciu spowodowały, że stan wody na całym dystansie rzeki Wisły uległ znacznej poprawie. Dzięki temu żegluga na Wiśle nie spotyka trudności, jakie w ostatnich dniach obserwowano. Według dotychczasowych wiadomości w Warszawie spodziewany jest przybór wody około 1 metra, co naturalnie nie grozi żadnym wylewem.

Szczątki „Hindenburga"

Pozostałe niespalone części sterowca „Hindenburg" zostały sprzedane przez towarzystwo ubezpieczeń za 12.000 dolarów. Suma ta nie jest wysoka, jeżeli się uwzględni wielką ilość aluminium, jaka pozostała z korpusu sterowca.

W Międzynarodówce Socjalistycznej

Jak donosiliśmy wczoraj w części nakładu, na podstawie depeszy P. A. T., tow. LUDWIK DE BROUCKERE, przewodniczący Międzynarodówki socjalistycznej, oddał swój mandat do dyspozycji Egzekutywy Międzynarodówki, by umożliwić Egzekutywie ustalenie ściśle zakresu kompetencyj Prezydium Egzekutywy w stosunkach z innymi organizacjami o charakterze międzynarodowym. Ten zakres kompetencyj będzie ustalony na najbliższym posiedzeniu Egzekutywy Międzynarodówki.

Tow. de Brouckere pełni, oczywiście, w dalszym ciągu funkcje przewodniczącego Międzynarodówki.

Berlin ma tylko 30 dorożek

Zanikające w Berlinie dorożki konne stają się coraz bardziej zabytkowym środkiem lokomocji, używanym tylko przy nadzwyczajnych wypadkach. Tak więc miłośnicy starego Berlina zmobilizowali w ostatnich dniach wszystkie dorożki konne berlińskie w liczbie ok. 30 i udali się na wycieczkę po ulicach, oglądając rożne stare osobliwości miasta. Dorożki i konie udekorowane były bogato kwiatami i, ciągnąc sznurem przez miasto, wzbudzały zainteresowanie i wesołość przechodniów.

Wybory króla cyganów

Cyganie, koczujący w Litwie — jak donoszą z Kowna — zwrócili się do władz litewskich z prośbą o pozwolenie na wyjazd do Warszawy, celem wzięcia udziału w wyborach króla cygańskiego.

Listy z „terenu“

Na dwuch rozbieżnych szlakach

Pokój redakcyjny każdego większego dziennika jest niby ognisko, które skupia w sobie mnóstwo materiału informacyjnego, bardzo często ciekawszego i prawdziwszego, niż raporty i sprawozdania oficjalne wszelakiego kalibru.

Ten materiał informacyjny umożliwia formułowanie wniosków i uogólnień. A jednak nie sposób BYĆ PEWNYM, że wnioski i uogólnienia są słuszne, — nie sposób być tego pewnym dopóty, dopóki się ich nie sprawdzi w BEZPOŚREDNIM zetknięciu z „terenem“, z życiem polskim t. zw. prowincji i właśnie prowincji „głuchej“.

Spędziłem akurat kilka tygodni w takiej „głuchej“ prowincji w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej. Widziałem pogranicze Mazowsza i Podlasia. Widziałem różne punkty ziemi Wileńskiej. Zetknąłem się więc z paroma odcinkami rzeczywistości „terenowej“. Wrażenia BEZPOŚREDNIE potwierdziły mi ocenę położenia wewnętrznego kraju, powziętą „z pokoju redakcyjnego“. A nie sądzę, by należało traktować te miejscowości, w których byłem, jako WYJĄTEK; to jest — przypuszczam — REGUŁA.

***

Odbywają się w Polsce **dwa procesy rozwojowe** w dwuch **rozbieżnych** kierunkach. Proces pierwszy — to **radykalizacja** mas robotniczych, mas chłopskich, mas pracowniczych, nawet części pionierów „stragacniarstwa polskiego“, z których Stronnictwo Narodowe, O.N.R., pewne odłamy dawnego obozu „sanacyjnego“ chciałyby wysiłkiem wspólnym uczynić „pępek świata“. **Radykalizacja** — społeczna i polityczna — jest wręcz kolosalna. P. Gierat na zjeździe warszawskim „młodej wsi“ może sobie tysiąc razy ogłaszać deklaracje „umiarkowane“; w „terenie“ (tu „Czas“ i „Słowo“ mają stoprocentową słuszność) nastroje idą „na lewo“ w tempie poprostu błyskawicznym. Spotykałem w „zapadłej wsi“ chłopców z „młodej wsi“ — ...stałych prenumeratorów „Zielonego Sztandaru“, organu naczelnego Stronnictwa Ludowego. Spotykałem pożółkłego i dosłownie poszarpanego na strzępy „Robotnika“ w jakiejś dziurze, zapomnianej oddawna przez Boga i ludzi. Biorę ten numer (z dn. 1 maja) do ręki:

— Skąd to macie?

— A przywiózł jeden z kolei.

— Czemu taki poszarpany?

—A bo wszyscy czytali, to i poszarpali.

Czemu aż tak czytali?

— Podoba się.

Byłem dumny, jak nigdy w życiu...

***

Czy **„proces radykalizacji mas“**, o którym piszę, ma cośkolwiek wspólnego z postępami **komunizmu?**

Moim zdaniem, **nic wspólnego.**

Ruch komunistyczny Polski reprezentuje „w terenie“ siłę i wielkość stosunkowo nieznaczne. Zaszło coś zgoła odmiennego. Przeciwnicy i wrogowie komunizmu przesunęli **jego granice**, granice jego zasięgu, **ku sobie** tak dalece, że **w tym pojęciu** „komunizm“ wyrasta w Polsce do rozmiarów... syntezy, która ogarnia... miliony.

Pewna **wysoko postawiona** w hierarchii społecznej osobistość wileńska powiedziała mi dokładnie tak:

— KOGO OBEJMUJE „KOMUNIZM“ POLSKI?

Proszę, po kolei:

1) Komunistyczną Partię Polski i Komunistyczną Partię Zachodniej Białorusi;

2 P. P. S. i Stronnictwo Ludowe;

3) N. P. R. i p. Wojciecha Korfantego;

4) „Młodą wieś“, Z. Z. Z., „naprawiaczy“ od Melchiora Wańkowicza aż po wojewodę Grażyńskiego;

5) pp. ministrów Poniatowskiego, Kościałkowskiego i Świętosławskiego;

6) jednego z biskupów.

Zastrzegam lojalnie:

ta osobistość — to nie jest p. St. Mackiewicz, redaktor naczelny „Słowa“.

Broń Panie Boże:

to jest poprostu stały a wnikliwy czytelnik „Słowa“ ze sfer wileńskiego „wielkiego świata ziemiańskiego.

— Dembiński? Jędrychowski i t. d.? zwyczajni, rzecz prosta, agenci „Kominternu“,

A p. gen. Sławoj - Składkowski?

Na pograniczu, panie dobrodzieju, na pograniczu!

Nie komunista. Nie! nie komunista! ale na pograniczu. Toleruje wszak Poniatowskiego.

Ale bądź co bądź nie komunista? — pytam uprzejmie.

Osobistość pomyślała chwilę:

nie! chyba nie!...

Odpowiedziałem głosem, wyrażającym ulgę:

— Chwała Panu Bogu!

***

Nie żartuję. Powtórzyłem dokładnie. Myślę, że pp. kierownicy „jednolitego“ frontu antykomunistycznego w prasie polskiej nie przypuszczali, że w „terenie“ nastąpią aż takie.. ujęcia „linii podziału“. Ludzie rozsądni przewidywali to od samego początku. Pozostaje w tej chwili stwierdzić fakt obiektywny:

1) „polaryzacja“ (zaostrzenie różnic ideowych, klasowo-społecznych, politycznych) postąpiła znacznie naprzód;

2) wkroczył na scenę... absurd: radykalizacja polskich mas pracujących **zostaje** jakgdyby utożsamiona w opinii kół, ulegających procesowi odwrotnemu, z **rzekomym** wzrostem komunizmu i „komunizowania“.

Wytwarza się jakiś dziki, zakłamany fałsz, który może odegrać dużą rolę ujemną, **bodaj tragiczną,** w dalszej ewolucji polskich stosunków wewnętrznych. Zanim wszakże do tego tematu powrócę, chciałbym zanalizować możliwie bezstronnie drugi, zachodzący w Polsce, równoległy do pierwszego proces rozwojowy: **proces idący po linii zgoła rozbieżnej, „na prawo“.**

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Chłopi w polityce

Po zjeździe Młodej Wsi.—Panika „Czasu“: „chytra gra“!—„Słowo“ o masonach: precz z M. Dąbrowską!—Nadzieje endeków

„Czas“ jednak się nie uspokoił. Stwierdził wprawdzie, że radykalnych haseł agrarnych na zjeździe Młodej Wsi nie było, że „rozpolitykowania“ nie było etc. Ale cóż z tego, skoro ta cała robota jest w gruncie rzeczy niebezpieczna. Dziś ten ruch Młodej Wsi jest „sanacyjny“ spokojny, ale co będzie jutro? Gdy tą młodzież wiejską raz się poruszy — nigdy niewiadomo, gdzie się zatrzyma! Do niedawna jeszcze Młoda Wieś w swej ideologii była bardzo radykalna. Czy ostatnio się zmieniła? Nie, to chytra gra! To chytra maska! Organ ziemiaństwa w panice ostrzega:

Nie sposób uwierzyć w szczerość tak nagłej zmiany. To nie jest zmiana przekonań, lecz zmiana koniunktury. Do niej przywódcy Młodej Wsi dostosowują obecnie swe hasła. Pod ich osłoną będą nadal prowadzić w tym samym co dotychczas duchu utrzymaną akcję, pod ich osłoną urządzili zjazd, któremu patronował CAŁY RZĄD, w którym wziął udział Naczelny Wódz, pod ich osłoną Naprawa, bo ona a nie kto inny prowadzi Młodą Wieś, chce odzyskać utracone wpływy polityczne.

To jest chytra gra, którą prowadzą farbowane lisy.

Ziemiańska prasa wciąż się obawia o przywileje swej grupy. Stąd ta niezwykła czujność, ta permanentna panika.

A teraz zobaczymy inny rodzaj walki — z tym samym właściwie niebezpieczeństwem. „Słowo“ wileńskie rozpoczyna walkę z „masonami“, którzy przyczaili się gdzieś pono na szczytach (!) hierarchii rządowej i prowadzą podjazdową walkę z ziemiaństwem. A pomaga im (masonom) wydatnie p. M. Dąbrowska, znakomita powieściopisarka.

Otóż nikt, a nikt nie wątpi, w świetle tego, co napisano o „Rozdrożu“, że wydanie tej broszury (?) było ważnym etapem w walce pewnych kół przeciw ziemiaństwu polskiemu i przeciw prawicy polskiej. Uderzała ta książka niemal w całą naszą historię, przewracała niemal wszystko, co mieliśmy wielkiego i pięknego w niwecz, prostowała ścieżki pod zgleichszaltowanie i KOLEKTYWIZOWANIE(?) całej produkcji wsi polskiej.

Słowem — bolszewiczka! To jasne! Kołchozów chce!

Jak dalece plan ten sięga, jak silne są związki masońskie, już nietylko z Naprawą, ale i bardzo wysokimi sferami lewicy dawnego BBWR, niech dowodzi tego teraz prosty fakt, że ta sama Pani Dąbrowska, już po napisaniu książki, która jak żadna ROZBIJA MOŻLIWOŚĆ KONSOLIDACJI NARODOWEJ, która szczuje wprost małych rolników na wielkich, a sama, powtarzamy autorka, była z całą kliką naprawiaczy w prezydium honorowym Zjazdu Młodej Wsi.

Tak, Dąbrowska jest winna! Oto wróg Narodu Nr. 1. Jak śmie pisać o zgubnej roli ziemiaństwa w dziejach Polski? Jak śmie demaskować jego rolę w dniu dzisiejszym?!

„Warsz. Dziennik Narodowy“— endecki — zwraca się przede wszystkim przeciwko zlekka-antyklerykalnemu ustępowi w deklaracji Młodej Wsi:

Gdzie i kiedy Kościół katolicki („związek wyznaniowy“) miesza się do organizowania politycznego społeczeństwa? Które stronnictwo zostało przez Kościół lub przy jego pomocy zorganizowane?

„Dziennik Nar.“ z uznaniem cytuje ustęp deklaracji przeciw Żydom i wyraża nadzieję, że część organizacji przejdzie do endeków (a druga do „Wici“).

Wielko - kapitalistyczny „Kurier Polski“ także kiwa głową i ma wątpliwości. Owszem, powiada, deklaracja niezła, ale wyraźnego ODRZUCENIA dotychczasowych radykalnych enuncjacyj niema.

Cytujemy te różne opinie, bo procesy, zachodzące w głębiach wsi polskiej są bardzo ważne. Podkreśliliśmy wczoraj wyraźnie, że Młoda Wieś jest NARZĘDZIEM POLITYKI „SANACYJNEJ“. Ale charakterystyczny jest ten strach wszelakiej reakcji, zwłaszcza ziemiaństwa, przy słowie: lud! przy słowie: „chłop“!

Szkoła białoruska i jej niedole

Zdumiewające cyfry

Wspominaliśmy niedawno o sytuacji szkolnictwa białoruskiego, dalekiej od tego, abyśmy nazwali znośną. Dla pobieżnego zilustrowania naszej notatki czerpiemy kilka cyfr z memoriału Tow. Szkoły Białoruskiej i Białoruskiego Inst. Ośw. i Kultury przedłożonego w końcu r. ub. ministrowi W. R. i O. P.

W memoriale tym czytamy:

„Po objęciu przez Polskę władzy na ziemiach białoruskich funkcjonowało na nich ponad 500 szkół powszechnych białoruskich — prywatnych i państwowych. Z wszystkich tych szkół w r. 1922 pozostało zaledwie 47, w r. 1923-24 — tylko 29 szkół, zaś z początkiem roku szkolnego 1924-25 i reszta szkół została zlikwidowana drogą przekształcenia ich na szkoły polskie lub przez zamknięcie ich.

W związku z zamykaniem szkół białoruskich, nauczycielstwo białoruskie musiało pozostać zupełnie bez pracy. Część tych nauczycieli, w liczbie 240 osób, władze szkolne w r. 1922 przymusowo umieściły na kursach nauczycielskich w Krakowie, jak się okazało, w tym celu, aby po ukończeniu tych kursów nauczyciele zaczęli pracować nie w szkole białoruskiej, lecz polskiej. Istotnie, każdy nauczyciel otrzymał przydział do szkoły polskiej i przeważnie na terenie etnograficznie polskim, zaś ci nauczyciele, którzy domagali się szkoły białoruskiej w swoim kraju, zostali zupełnie zwolnieni ze służby“.

Na mocy ustawy z r. 1924 miały być otwierane szkoły białoruskie na podstawie deklaracyj rodziców, życzących sobie kształcić swe dzieci w szkołach z językiem wykładowym białoruskim. I oto — jak czytamy w memoriale:

„... rodzice dzieci w wieku szkolnym... złożyli władzom szkolnym deklaracyj na 412 kompletów, t. zn. na 412 szkół białoruskich, na r. 1925-26. Do r. 1923 tylko do biur naszych wpłynęło deklaracyj na 1.229 szkół“.

Tymczasem w r. 1928 w woj. wileńskim i nowogródzkim istniało 69 szkół białoruskich i utrakwistycznych, (polsko - białoruskich).

Liczba szkół białoruskich i utrakwistycznych wynosi 3% ogólnej liczby polskich szkół (2.164) w obu województwach, wówczas gdy białorusini stanowią znaczną większość ludności tych województw.

W późniejszym czasie i te szkoły bądź zupełnie zostały zlikwidowane, bądź pozostały białoruskimi li tylko z imienia, albowiem dla białoruskiego języka częstokroć przenaczało się w programie szkolnym 1—2 godziny tygodniowo.

Szkolnictwo prywatne również nic mogło uzyskać odpowiednich koncesyj, lub też „kwalifikacyj politycznych“ dla nauczycieli, mających szkoły te prowadzić lub w nich wykładać. Na 109 podań wydano 10 koncesyj, które nie zostały wykorzystane, a to dzięki niezatwierdzeniu nauczycieli.

Wedle memoriału oświata pozaszkolna oraz akcja zbierania deklaracji na szkoły białoruskie spotykają się z ostrymi represjami. Szereg ich przykładów wylicza memoriał i to przykładów aż... nieprawdopodobnych w swej jaskrawości.

Sprawa szkolnictwa białoruskiego wymaga bystrego wglądu władz centralnych i silnej ręki, któraby obroniła literę Konstytucji przed „nadgorliwością“ biurokratycznych urzędników kresowych.

Perspektywy nowego Lokarna

Najpierw Hitler przy użyciu angielskiego ultrapacyfisty Lansbury, później zaś Mussolini w wywiadzie, udzielonym prasie amerykańskiej, zwrócili się z apelem do prezydenta Roosevelta o zwołanie międzynarodowej konferencji ekonomicznej i rozbrojeniowej. Chcieli okazać dobrą wolę i wyznaczyć prezydentowi Stanów Zjednoczonych rolę rozjemcy, rozluźniając przez to w stosunku do Anglii węzły jedności anglosaskiej.

Apel był spowodowany faktem, że premier belgijski van Zeeland jako gość Białego Domu poinformuje prez. Roosevelta o politycznej i gospodarczej sytuacji w Europie. W okresie, gdy van Zeelenad wybrał się w podróż do prez. Roosevelta, min. spraw zagr. III Rzeszy von Neurath otrzymał oficjalne zaproszenie do Londynu, a szef sztabu Reichswehry, gen. Beck, wybrał się do Paryża na rozmowy z szefami armii francuskiej.

Związek, zachodzący między tymi trzema faktami (mimo, że wizyta von Neuratha uległa chwilowemu odroczeniu) jest widoczny. Ale jaki cel im przyświeca?

Póki pokój nie będzie zabezpieczony, to nie ma mowy o wspólnym i zbiorowym wysiłku wielkich potęg, celem światowej odbudowy gospodarczej. Niemcy i Włochy, duszące się wskutek swej własnej polityki samowystarczalności, dążą do wyjścia z blokady, w którą się same wpakowały, i liczą, że w razie porozumienia z wielkimi demokracjami uzyskają niezbędne kredyty a wraz z nimi dostęp do koniecznych surowców. Premier francuski Blum w wywiadzie, udzielonym prasie amerykańskiej, oświadczył, że kredyty i surowce mogą być udostępnione, ale pod warunkiem, gdy dane będą gwarancje, że nie będą te surowce i kredyty użyte przeciw pokojowi, to znaczy przeciw tym, którzy w interesie pokoju przyjdą Niemcom i Włochom z pomocą.

Wraca więc koncepcja starego Locarna.

W Polsce rozpowszechniony jest pogląd, **że Locarno Nr. 1** polegało na podziale Europy na dwie części: **zachodnią, gwarantowaną, i wschodnią, nie gwarantowaną. Tymczasem nie pisany sens Locarna był znacznie głębszy. Polegało ono na ścisłej współpracy** dyplomatycznej Anglii, Francji i Niemiec i **na finansowej pomocy,** którą Niemcy otrzymały w postaci dwudziestu kilku miliardów złotych marek. Niemcy wyzyskiwały tę koncepcję celem politycznego i finansowego izolowania Polski. Dopiero po kilku latach, w okresie dobrej koniunktury gospodarczej marszałek Piłsudski otrzymał dla Polski pożyczkę amerykańską, co było zanotowane w Berlinie z nieukrywanym niezadowoleniem ,jako finansowe uznanie Polski. Pożyczka była u nas pomyślana jako kluczowa, lecz te nadzieje nie były później spełnione.

Jeżeli obecnie wszczęte są wstępne i przygotowawcze rozmowy dyplomatyczne celem doprowadzenia do Locarna Nr. 2, to w jeszcze wyższym stopniu jesteśmy zainteresowani w ich ostatecznym wyniku, niż przed 12 laty. **Zaszły bowiem** od tego czasu pewne fakty objektywne, które działają na naszą niekorzyść: Niemcy i Rosja sowiecka stały się wielkimi potęgami wojskowymi, stosunek zaś nasz do Francji wskutek uprawiania polityki niezgodnej z francuską uległ ochłodzeniu i pogorszeniu.

Mimo naszej „niezależnej“ i „mocarstwowej“ polityki nie widać, żeby ona wywarła wpływ na nasze zagraniczne traktaty handlowe. Pakt nieagresji z Rosją sowiecką nie przyniósł nam w praktycznej konsekwencji żadnych aktywów handlowo - gospodarczych, a również pakt „nieagresji i porozumienia“ z Niemcami, choć ogłaszany z obu stron jako naprawdę przyjacielski, nie wykazał się w dziedzinie handlowo - gospodarczej poważniejszymi wynikami, odpowiadającymi możliwościom obu sąsiadujących a uzupełniających się gospodarczo krajów.

Rozpoczęły się rozmowy wstępne, w których pierwsze skrzypce grać będą cztery główne mocarstwa zachodnie t. j. Anglia, Francja, Niemcy i Włochy przy decydującym współudziale Stanów Zjedn. Z jakimi atutami Polska przystąpi do rokowań o nowy układ sił i o podstawy nowego pokoju politycznego i gospodarczego? Niemcy i Włochy wytężą wszelkie siły, żeby dla siebie wydobyć jak największe korzyści finansowe i gospodarcze.

Na kogo i na czyje poparcie możemy liczyć przy układaniu klucza finansowego i gospodarczego?

Niemcy wznowią swą starą grę polityczną, zastosowaną przy konstrukcji Locarna Nr. 1. Nie chodzi nam o to w jakiej formie bezpieczeństwo na wschodzie będzie związane jako całość niepodzielna z bezpieczeństwem na zachodzie, choć i sama forma traktatowa jest ważna. Chodzi nam przede wszystkim o samą przyszłą praktykę dyplomatyczną, żeby się nie wyrodziła w rodzaj paktu czterech.

Na kogo możemy liczyć, żeby się nie znaleźć w odosobnieniu i w roli „mocarstwa“ bez murowanych przyjaźni?

Jeżeliby polityka praktykowana przez min. Becka na podstawie paktu nie-agresji z Rosją sowiecką, paktu „porozumienia“ z Niemcami i odnowionego aliansu wojskowego z Francją była na prawdę owocną polityką „równowagi“ w stosunku do Europy, to nie mielibyśmy powodu do niepokoju. Jeżeli jednak ta nasza „równowaga“ jest **pozorną,** to w koncercie wielkich mocarstw wyjdzie to na jaw, **a rachunek może Polska zapłacić.** Poddajemy tę alternatywę pod rozwagę patrzących w przyszłość obywateli.

B. Elmer.

Pokwitowanie

Na ofiary pogromu w Brześciu n/B.

Zebrane od pracowników i robotników zakładu garbarskiego Falura w Grodnie zł. 50.

F. M. Poznań zł. 5.

Więźniowie polityczni, pochodzący z Borysławia, pragnąc wyrazić swoją solidarność z ofiarami zajść brzeskich, wysyłają zł. 5 na cel pomocy ofiarom najbardziej potrzebującym.

Szkoła dokształcająca zawodowa Towarzystwa Opieki nad żydowską młodzieżą szkolną i pracującą zł. 17.85.

Od grupy antyfaszystowskiej Nowy Jork zł. 37.

J. H. zł. 2.

W myśl wezwania p. Stefanii Sempołowskiej na ofiary pogromu w Brześciu n/B.

Personel f-my fabryki cukrów i czekolady S. Weidhorn. Lwów zł. 9.30.

Socjaliści wobec Rządu Chautemps

Dalszy rozwój wydarzeń we Francji — Uchwały Frontu Ludowego



CHAUTEMPS.

Gabinet Chautempsa w ciągu poniedziałku nie został utworzony, ponieważ najważniejsza decyzja t. zn. decyzja socjalistów, w których rękach znajdują się losy Rządu nie mogła zapaść w poniedziałek. Socjaliści bowiem nie mogą wstąpić do Rządu pozostającego pod kierownictwem nie socjalisty—bez zezwolenia kongresu partyjnego, a przynajmniej rady nacz. stronnictwa. Rada ta została zwołana na wtorek na godzinę 10-tą rano i ona zadecyduje o dalszym przebiegu przesilenia.

Główną cechą obecnej sytuacji jest najzupełniejszy spokój, panujący w całym kraju,

W kołach politycznych przypisują zasługę tego Blumowi, który składając władzę, zwrócił się z apelem do całego kraju o zachowanie największego spokoju i o umożliwienie przyszłemu Rządowi objęcia władzy w spokoju i w ramach ustalonych form legalnych. Równolegle z apelem premiera Bluma dzienniki w swoich wystąpieniach przeciwko senatowi starają się wyraźnie zachować powściągliwość i nie podniecać nastrojów. Rząd premiera Bluma po głosowaniu senatu zdecydował wyraźnie odrzucić wszelkie tendencje, które starały się go popchnąć w kierunku przekształcenia konfliktu między Rządem a senatem w konflikt konstytucyjny i do przełamania oporu senatu w oparciu o ruch masowy.

Podobne stanowisko, niespodziewanie dla kół politycznych—umiarkowane, zajęli również komuniści, którzy w ogłoszonym przez siebie komunikacie wyrazili gotowość wejścia do Rządu bądź udzielenia poparcia każdemu nowemu Rządowi, wyłonionemu przez Front Ludowy.

UCHWAŁY KOMITETU FRONTU LUDOWEGO.

Komitet narodowy Frontu Ludowego, który zebrał się w poniedziałek, ogłosił rezolucję, wyrażającą ubolewanie, że Rząd napotkał na trudności w senacie i oświadczającą, że

NIEMOŻLIWY JEST INNY PROGRAM WIĘKSZOŚCI LUB INNY RZĄD, NIŻ TEN, JAKI CHCE WIĘKSZOŚĆ NARODU.

Komitet zaznacza dalej, że

NIE POZWOLI DOTKNĄĆ DZIEŁA, DOKONANEGO PRZEZ FRONT LUDOWY.

W zakończeniu komitet wzywa robotników i republikanów do zjednoczenia, zdecydowania i spokoju.

Krwawe walki pod Bilbao

Zaciekła obrona prawego brzegu rzeki Nervion

Reuter donosi z Santander, że tamtejszy gubernator kategorycznie zaprzecza jakoby Bilbao było całkowicie zajęte przez powstańców. Gubernator oświadcza, iż wojska rządowe nadal stawiają zaciekły opór na prawym brzegu rzeki Nervion.

Havas donosi z Madrytu, iż wiadomość o zdobyciu Bilbao przez powstańców przyjęto tam spokojnie. Dowództwo wojskowe ma zamiar przyśpieszyć działania wojenne, aby zmniejszyć wrażenie wywołane przez upadek Bilbao.

Ostatnie wiadomości z Bilbao potwierdzają doniesienia, iż większość sił baskijskich wycofała się na zachód do obszaru zawartego pomiędzy górami San Julian, Mousquets i Ereza. Jest to region górniczo - przemysłowy. Góry nie są zbyt wysokie, ale dostęp do nich jest nadzwyczaj trudny. W pobliżu fabryk w Baracaldo kilka oddziałów baskijskich broni się jeszcze przeciwko powstańcom.

***

Korespondent Reutera dowiaduje się z pewnych źródeł, że wybuch na pancerniku hiszpańskim „Jaime 1"—o którym pisaliśmy — pociągnął za sobą dużo poważniejsze następstwa niż to ogłaszał komunikat Rządu hiszpańskiego. W wybuchu zginęło podobno 176 marynarzy, a ponad 200 odniosło rany. Wybuch nastąpił w czasie gdy ślusarze zbliżyli się z aparatem do lutowania do komory amunicyjnej.

Przesilenie we Francji

Charakterystyczna ocena Berlina

Wiadomość o ustąpieniu gabinetu Bluma wywołała w politycznych kołach Berlina widoczną dezorientację. Uderzającym jest zupełny brak akcentów triumfu. Czynniki polityczne Berlina nie zdają się spodziewać bardziej realnych korzyści od następcy Bluma. Przyczyny samego ustąpienia dopatrują się hitlerowcy nie tylko w porażce parlamentarnej, ile w dobrze przemyślanych motywach taktycznych. Blum wyraźnie zaoszczędzić chciał społeczeństwu francuskiemu widowiska scysyj między dwiema izbami. Nie brak w Berlinie głosów przewidujących możliwość jeszcze bardziej lewicowego Rządu w Paryżu, w którego skład weszliby i komuniści.

Nowa gra Hitlera

Odwołana wizyta Neuratha w Londynie

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że ponieważ sytuacja, wytworzona na skutek powtarzania się napaści na niemieckie okręty wojenne, nie pozwala na wyjazd ministra spraw zagranicznych z Berlina, zawiadomiono w poniedziałek ambasadora W. Brytanii, że planowana wizyta barona v. Neuratha w Londynie musiała ulec odroczeniu.

***

Nagła decyzja Rządu niemieckiego odkładająca przyjazd zaproszonego



NEURATH.

przez Rząd brytyjski ministra spraw zagranicznych Rzeszy barona Neuratha, wywołała w brytyjskich kołach rządowych duże wrażenie. Nie ulega wątpliwości, że decyzja odłożenia przyjazdu Neuratha stoi w związku z sytuacją wytworzoną w gronie 4-ch mocarstw na skutek sprawy krążownika „Leipzig". Gdy w sobotę skończyła się narada ministra Edena z ambasadorami Francji, Niemiec i Włoch, oczywistym było, że nie tylko nie osiągnięto porozumienia, ale że nawet istnieją poważne rozbieżności. Sytuacja przedstawiała się wówczas w sposób następujący: francuski punkt widzenia opierał się na tym, że *w ogóle nie zostało udowodnione kto torpedy wypuścił, czy była to istotnie łódź podwodna, do kogo łódź podwodna należała etc.* Zaprzeczenia Rządu w Walencji, który oświadczył, że żadna łódź podwodna Rządu hiszpańskiego nie torpedowała krążownika „Leipzig"„ wzmocniły tezę francuską. Rząd brytyjski sał na tym stanowisku, że *w ogóle do incydentu nie doszło*, albowiem torpedy krążownika nie trafiły i że żadna szkoda nie została wyrządzona, wobec czego nie istnieje podstawa do jakiejkolwiek większej akcji.

Najwidoczniej Rząd niemiecki, orientując się z dotychczasowych rozmów, że dostatecznej satysfakcji w sprawie krążownika „Leipzig" nie uzyska, a ze względów prestiżowych nie widział możności odstąpienia od zajętego stanowiska, uznał, że w tym stanie rzeczy przyjazd ministra Neuratha do Londynu jest nieaktualny.

O tej niedoszłej wizycie, piszemy obszernie na str. 3-iej.

Sami „wrogowie ludu"

i agenci Trockiego pracują na kolejach

„Gudok" w korespondencji z Ordzonkidze stwierdza, że na kolei im. Ordzonkidze większość pracowników z naczelnikami stacji i wydziałów politycznych na czele, to **„wrogowie ludu, szkodnicy, sabotażyści, dywersanci, prawicowcy i dezorganizatorzy"**. Dziennik pisze, że nowy odcinek kolei im. Ordzonkidze **„zaśmiecony jest trockistowsko - bucharinowskimi agentami i antysowieckimi elementami"**. Naczelnicy wydziałów politycznych nie tylko nie tępią tych elementów, lecz występują w ich obronie. Praca na stacji Groznyj jest zdezorganizowana tak, że ani jeden pociąg nie odchodzi według rozkładu.

Na kolei tej przeprowadzono masowe aresztowania wśród kolejarzy.

Fałszywe ulotki

W poniedziałek rozdawano w Warszawie ulotki, zawierające „Wytyczne ideowe Nar. Partii Robotniczej". Jak nam komunikuje Narodowa Partia Robotnicza ulotki te nie zostały wydane przez NPR i stanowią prowokację jakiejś grupki faszystowskiej.

Dalsze losy Palestyny

Utworzenie państwa żydowskiego napotyka na przeszkody

Prasa angielska omawia wciąż ewentualne zalecenia raportu komisji królewskiej dla sprawy Palestyny, a przede wszystkim kwestię podziału Palestyny.

„Manchester Guardian" przewiduje, że podział Palestyny wywoła istną burzę, gdyż znaczny odłam zarówno społeczeństwa arabskiego, jak i żydowskiego ostro występuje przeciwko projektowi podziału kraju.

Żydzi uważają, że podział na dwa państwa *wywoła jeszcze większe naprężenie stosunków między Żydami i Arabami* i że wobec tego, istnieć będzie z konieczności *ustawiczna ingerencja ze strony brytyjskiej*. Poza tym Palestyna żydowska, pozbawiona już Transjordanii *nie będzie w ogóle w stanie utrzymać się politycznie i gospodarczo*, o ile ulegnie jeszcze dalszemu skurczeniu. Znaczna mniejszość arabska, która pozostałaby w części żydowskiej będzie nie do opanowania. Dalej Jerozolimy nie sposób włączyć do obszaru żydowskiego, gdyż jest ona świętym miastem trzech rywalizujących ze sobą religii, zaś z drugiej strony, Palestyna żydowska bez Jerozolimy jest nie do pomyślenia. Gdyby natomiast Jerozolima pozostała pod panowaniem brytyjskim, sytuacja licznej ludności żydowskiej tego miasta stałaby się nie do zniesienia.

Arabowie ze swej strony również wystąpią z zarzutami, ale stanowisko ich, będzie podzielone. „Manchester Guardian" nie przewiduje np., aby Emir Transjordanii sprzeciwił się podziałowi, który dołączy do jego obszarów urodzajne okolice Palestyny. Nie należy również oczekiwać większego oporu ze strony znacznego odłamu Arabów palestyńskich, którym solą w oku są ambicje Muftiego i jego rodu Husseinów.

„Manchester Guardian" uważa, że dla Żydów korzystniej byłoby, gdyby posiadali własne małe państwo, z którym uczyniliby to, co przy swoim charakterze i inteligencji zdolni są uczynić, niż gdyby walczyli dalej o swobodę emigracji.

Zagadkowy zamach na willę duńskiego ministra wojny

W poniedziałek we wczesnych godzinach rannych dokonano zagadkowego zamachu na willę duńskiego ministra wojny w Kopenhadze. W ogródku, w bezpośredniej bliskości domu, wybuchła bomba o bardzo dużej sile. Wybuch wysadził szyby w całej willi oraz w kilku domach sąsiednich. Minister Alsing Anderson był w tym czasie w podróży, a żona jego i córka, śpiące w domu, nie odniosły żadnych ran.

Sprawcy zamachu nie zostali ujawnieni. Min. Anderson należy do partii socjalistycznej.

Pomóżcie strajkującym z huty „Vitrum"

W hucie szklanej „Vitrum" w Wołominie trwa już od 41 dni strajk „polski". Centralny Zw. Rob. Przem. Chemicznego zwraca się z apelem do wszystkich Oddziałów Związku, by spieszyli z pomocą strajkującym.

Składki na rzecz strajkujących należy przesyłać na adres: FRANCISZEK BAŁDYGA, WOŁOMIN, k. WARSZAWY, ul. WILEŃSKA nr. 42.

Zjazd Z. Z. K.

Nowe władze Związku

W uzupełnieniu sprawozdania we wczorajszym numerze, podajemy skład wybranych przez XII Walny Zjazd Delegatów Kół ZZK. nowych władz Związku.

Wybrani zostali tow. tow.:

DO KOMISJI REWIZYJNEJ:

Roman Drobik (Lublin), Karol Krwawicz (Lwów), Konrad Lachowicz (Warszawa), Aleksander Lengas (Warszawa), Jerzy Supiński (Warszawa).

Zastępcy: Marian Laskowski (Radom), Głowiak (Stanisławów), i Edward Szondelmajer (Poznań).

DO ZARZĄDU GŁÓWNEGO:

Rudolf Bator, (Kraków), Jan Bestry (Inowrocław), Antoni Bojczuk (Stanisławów), Antoni Bołdys (Sosnowiec), Stanisław Bucała (Kraków), Ignacy Cholewa (Tarnów), Adolf Cieślik (Dęblin), Stanisław Duda (Łazy), Piotr Flacht (Kraków), Roman Gajzler (Piotrków), Edward Górnacz (Kowel), Stanisław Grylowski (Kraków), Aleksander Grzebielucha (Lwów), Artur Hański (Koluszki), August Herbst (Lwów), Leon Jędrysiak (Katowice), Antoni Kaleciński (Białystok), Stanisław Konczewski (Jędrzejów)' Stanisław Kowalczyk (Warszawa), Leon Krogulec (Radom), Wojciech Kwiatkowski (Warszawa), Walenty Latanowicz (Poznań), Jan Matkowski (Nowy Sącz), Karol Maxamin (Lwów), Franciszek Mirek (Łapy), Józef Odrobina (Warszawa), Wojciech Ożga (Stryj), Jan Packan (Kraków), Józef Pohl (Toruń), Jan Rak (Rzeszów), Ignacy Skowroński (Warszawa), Franciszek Stążowski (Wilno), Marian Suchecki (Pruszków), Jan Szałaśny (Stanisławów), Kazimierz Szyszko (Brześć nad B.), Stanisław Świerkosz (Kraków), Stanisław Turtoń (Poznań), Michał Walichiewicz (Lwów), Wojciech Wojewoda (Kraków), Franciszek Wójcik (Skarżysko,)Karol Wrona (Kraków), Antoni Wróbel (Lwów), Jan Wtorkowski (Warszawa), Adam Zaleński (Tarnów), Kazimierz Zapałowski (Siedlce).

Zastępcy:

Stefan Czubek, Stanisław Gołąbek, Jan Solecki, Władysław Knychała, Piotr Borowski. Jan Głowacki, Władysław Kordys, Rudolf Hoffman, Józef Zawadka, Jan Mysza, Franciszek Kapuśniak, Michał Gorajski, Józef Zakrzewski, Czesław Bartczak i Stanisław Roszkowski.

DO CENTR. SĄDU ZWIĄZKOWEGO:

Michał Gorajski (Okręg Radomski), Ludwik Hebda (Okręg Lwowski), Jan Packan (Okręg Krakowski), Karol Pankonin (Okręg Wileński), Ignacy Skowroński (Okręg Warszawski).

Zastępcy: Jan Sokalik (Warszawa) i Wojciech Wojewoda (Kraków).

Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego

Nowowybrany Zarząd Główny ZZK. ukonstytuował się, jak następuje:

PREZYDIUM:

Prezes — Jan Packan, wiceprezesi—Stanisław Duda i Wojciech Wojewoda, sekretarz generalny — Stanisław Grylowski, zastępca sekretarza gen. — Karol Maxamin, skarbnik — Stanisław Świerkosz, zastępca skarbnika — Ignacy Skowroński.

CZŁONKOWIE WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO.

Rudolf Bator, Antoni Bołdys, Leon Krogulec, Józef Odrobina, Wojciech Ożga, Franciszek Stążowski, Stanisław Turtoń, Michał Walichiewicz, Karol Wrona, aJn Wtorkowski.

Napad chińskich bandytów na japońską kopalnię złota

Około 80 uzbrojonych w karabiny ręczne i maszynowe bandytów chińskich dokonało napaści na kopalnię złota w pobliżu Tung-Sing-Czen w prowincji Chun-Czun. W starciu z bandytami 13 japońskich policjantów zostało zabitych. Bandyci uprowadzili 4 Japończyków i 7 Koreańczyków.

Wiadomości Sportowe

P.Z.P.N. jednak sprowadza trenera niemieckiego

Z triumfem, godnym lepszej sprawy, ogłosił niedawno PZPN przez usta swego referenta wyszkoleniowego, inż. Kuchara, że w bieżącym roku piłkarstwo polskie nie będzie korzystać z zagranicznego trenera, i że praca wyszkoleniowa rozłożona będzie na okręgi, które będą mogły korzystać z krajowych trenerów. PZPN przeznaczył na ten cel 27 tysięcy zł. Byliśmy pierwsi z tych, którzy myśl tę pochwalili. Pisaliśmy wyraźnie:

...„W każdym razie PZPN wkroczył obecnie na właściwą drogę wyszkoleniową, i należy uczynić wszystko, by plan jego należycie zrealizować. Nie wolno marnować grosza publicznego".

Tymczasem wnet postanowiono ten plan, z trudem opracowany i przez Okręgi zaakceptowany, zmienić. Zrazu zamierzano sprowadzić trenera angielskiego Jamesa. Opowiadano cuda o nim. Prasa jednomyślnie pochwalała wspaniały pomysł PZPN, pisząc, iż trener angielski nie będzie więcej kosztował od trenera Otta, a da naszym piłkarzom znacznie więcej. Już, już miano go sprowadzić. Okazało się jednak, że Anglika nie chce puścić macierzysty klub, ofiarując mu korzystniejsze warunki. Kto wie, czy p. James celowo nie lansował wyjazd do Polski, by w ten sposób osiągnąć lepsze warunki w Anglii. Dość na tym, że PZPN musiał zrezygnować z Anglika i... obejrzeć się za kim innym. I co robi nasz kochany PZPN? Postanawia zwrócić się do... Otta.

Tego już za wiele. Jak to, po tylu smutnych doświadczeniach, po przekonaniu się, że szkoła p. Otta chyba pozostawiła tylko ten efekt, że w budżetach kasowych PZPN figuruje olbrzymie — jak na nasze stosunki— konto wydanych sum.

Czy mamy przypominać? Same klęski, klęski kompromitujące — oto bilans „czynny" naszych spotkań zagranicznych. System narzucony, wzgl. który starał się p. Otto narzucić naszej reprezentacji, zbankrutował bezpowrotnie; kosztował nas wiele zmartwień i druzgocących porażek. Jakże prędko u nas o tym się zapomina! Nie było poważnego głosu, którzyby tego nie stwierdził i którzyby po wyjeździe p. Otta nie wyraził przekonania, że obecnie zaczną się dla naszej państwowej jedenastki lepsze czasy. Można to nzwać — jak kto zechce — szczęściem, czy przypadkiem, ale jest faktem bezspornym, że pierwsze spotkanie w tym roku, zaraz na początku sezonu, bez „odżywczego" wpływu na kierunek gry naszego byłego trenera, p. Otta, wypadło dla Polski wręcz rewelacyjnie. P. Kałuża, który prowadził batalię na boisku Paryża, zdołał swoim wpływem, narzuconym systemem gry naszej drużynie, wykrzesać z niej maksimum wysiłku, który w efekcie przyniósł dawno nie notowane zwycięstwo. Obeszło się wyśmienicie bez p. Otta. Naraz PZPN nie widzi w Europie lepszego trenera, tylko dziwnym kierując się instynktem, czy słabością, wzywa na ratunek właśnie tego, którego wyjazd tak zbawczo wpłynął na nasze piłkarstwo. Nie chodzi nam w tej chwili o względy szowinistyczne, ale wydaje się nam, że nasi krajowi trenerzy, jak Kossok, Spojda, Stela czy inni, potrafią z większym pożytkiem wyszkolić juniorów na trzech tygodniowym obozie, niż p. Otto. To samo zdołają uczynić w stosunku do reprezentacyjnej drużyny, w zakresie utrzymania kondycji. Jeszcze można by zrozumieć, gdyby tu chodziło o jakiegoś znanego zagranicznego trenera z Węgier czy Austrii, ale uciekać się do „pomocy" zgranych i zużytych „profesorów", to posunięcie, zasługujące na ostrą krytykę.

Może być jeszcze jedna okoliczność, któraby PZPN tłomaczyła, ale ona nie ma nic wspólnego ze sportem i dlatego ją pomijamy.

Względy rzeczowe, sportowe i obliczone na dobro należytego rozwoju piłkarstwa polskiego, przemawiają z całą stanowczością przeciw powoływaniu p. Otta. Byłoby dobrze, aby PZPN zechciał to także zrozumieć!

M. STATTER.

Głodówka chorych

W sanatorium w Bystrej

W Sanatorium Ubezpieczalni Społecznej w Bystrej Śl. wybuchła w dn. 19 bm. jednodniowa głodówka chorych, jako protest przeciwko przeprowadzanym oszczędnościom.

Chorzy domagają się poprawienia wiktu i przywrócenia radia, skasowanego ze względów oszczędnościowych.

Wiadomości z całej Polski

ECHA WIELKIEJ WOJNY

Na pastwisku w pobliżu wsi Nowy-Dwór w pow. kowelskim 12 letni pastuch Andrzej Kuźmicz znalazł stary pocisk artyleryjski, pochodzący jeszcze z czasów wojny. Manipulując nim, spowodował eksplozję .Kuźmicz poniósł śmierć na miejscu — towarzysz jego 7-letni Andrzej Nowosad, ciężko ranny, zmarł w krótkim czasie po strasznym wypadku.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ KOBIETY.

Policja lwowska prowadzi dochodzenia w sprawie tajemniczej śmierci 30-letniej Karoliny Wawruszczak, której zwłoki, mąż jej 60-letni Michał, przywiózł na furze z Żółkwi do Lwowa.

Wawruszczakowa po 2-letnim pożyciu porzuciła męża i zamieszkała we Lwowie. Mąż opuszczony, wydzierżawił pensjonat w jednym z uzdrowisk i zaproponował żonie powrót. Wawruszczakowa nie usłuchała wezwania i pojechała do Żółkwi do krewnych, a tam targnęła się na życie, zażywając trucizny. Wawruszczak przyjechał za nią do Żółkwi i zgodnie z jej wolą zabrał ją do Lwowa, celem umieszczenia w szpitalu.

W drodze desperatka zmarła. Zwłoki odwieziono do instytutu medycyny sądowej.

BURZA NAD POW. KIELECKIM 1 OSOBA ZABITA PRZEZ PIORUN.

We wsi Strawczyn (pow. Kielce) w czasie szalejącej burzy uderzył piorun w dom Wład. Wawrzyńczyka. Znajdujący się tam oglądacz bydła Franciszek Zawierta z Pieszkowa, zabity został na miejscu. a córka Wawrzyńczyka uległa silnym poparzeniom.

Również we wsi Brynica (pow. Kielce) w czasie burzy piorun uderzył w dom Jana Sadry. Dom wraz z zabudowaniami gospodarskimi spłonął doszczętnie. Straty wynoszą około 2,000 zł.

ŚMIERĆ DZIECKA W STUDNI

W Łososinie Górnej pod Nowym Sączem bawiący się na podwórzu 2-letni Stanisław Ryś, goniąc za kurami, wpadł w otwór studni. Wypadku przez dłuższy czas nikt nie zauważył, — chłopiec utonął.

ZNIKNIĘCIE DYREKTORA BANKU?

Do wydziału śledczego w Stryju wpłynęło doniesienie, że dyrektor Banku i ławnik miejski, Dawid Seidman, zabrawszy większą ilość pieniędzy, znikł ze Stryja. W wyniku dochodzeń przytrzymana została jego żona Estera i odstawiona do sądu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LEKARZA

Na szosie pomiędzy Kruszwicą a Inowrocławiem wracający samochodem od chorego dr. Józef Pawlak wpadł rozpędzonym samochodem na przydrożne drzewo, ponosząc śmierć na miejscu. Samochód został doszczętnie rozbity.

Monopol spirytusowy wstrzymał skup starych butelek

Podjęcie rokowań o umowę zbiorową

Dyrektor Monopolu Spirytusowego p. Zaremba oznajmił delegacji Związku Chemicznego w dniu 17 b. m., iż skup starych butelek dla Monopolu Spirytusowego jest już wstrzymany. Wiadomość ta ma duże znaczenie dla robotników hut butelkowych, gdyż wstrzymanie skupu starych butelek powiększa zapotrzebowanie na nowe butelki, a zatym przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia w hutach szklanych. Robotnicy z ulgą przyjęli to oświadczenie Dyrekcji Monopolu Spirytusowego do wiadomości.

Przerwane w kwietniu r. b. rokowania o zawarcie umowy zbiorowej dla robotników hut butelkowych, na skutek interwencji Klasowego Związku Chemicznego w Min. Opieki Społecznej, będą wznowione w dniu 28 b. m. i odbędą się w Warszawie, w Min. Opieki Społecznej.

Ciągłe ograniczenia lecznictwa

Agencja B. I. P. donosi:

W związku z zamierzoną redukcją liczby lekarzy domowych w Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie zamiast projektowanego ich powiększenia, odbędzie się walne zebranie grupy lekarzy domowych — członków Zrzeszenia lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie.

***

Nie znamy jeszcze uchwał tego zebrania, ale należy zaalarmować ubezpieczonych tym nowym zamiarem redukcji lecznictwa. Po znanych ograniczeniach do „rycyny, jodyny i aspiryny" idą dalsze.

Może najlepiej skasować lecznictwo!! Wystarczy, gdy ubezpieczeni płacą składki...

Mamy dosyć ciągłych „reform". Świat pracy chce sam gospodarować swymi funduszami.

Przywrócić samorząd w ubiezpieczeniach, a potym przyjdzie czas na właściwe reformy!

Na Górnym Śląsku

Ciekawe odkrycie pod murami Tarnowskich Gór

Już od kilku lat krążyły po Tarn. Górach fantastyczne pogłoski, że pod miastem i okolicą ciągną się olbrzymiej długości krużganki, jako pozostałość dawnych kopalń.

Pogłoski te notowały kilkakrotnie śląskie pisma lecz nie dawano temu wiary. Dopiero w zeszłym tygodniu na wskazane tereny udała się specjalna komisja, której badania dały wprost rewelacyjne odkrycia. Mianowicie członkowie komisji wpadli na ślad, pochodzących z XV i XVI stulecia, krużganków, pozostałych z zatopionych w owym czasie kopalń węgla.

Prowizoryczne obliczenia wykazały, że jest tam około 30 klm, ganków, zalanych w jednej części wodą, tak, że jest możliwość poruszania się w nich zapomocą łodzi. Poza tym jest jeszcze około 70 klm. takich samych ganków, lecz nie zalanych, a przesiąkająca do nich woda zaskórna potworzyła piękne sople, t. zw. stalagmity i stalaktydy. Odkrycie to otworzyło dla Śląska nielada atrakcję turystyczną.

W związku z tym dowiadujemy się, że magistrat Tarn. Gór przystąpi w najbliższym czasie do zbudowania odpowiedniej pochylni dla umożliwienia turystom zwiedzania tych osobliwości. W najbliższej przyszłości spodziewać się należy dalszych ciekawych szczegółów, dotyczących tego niezwykłego odkrycia.

Łańcuch prasowy na Fundusz Olimpijski

Tow. dr. S. Krygierowa wpłaciła zł. 2, wzywając do wpłacenia tow. tow. Kłuszyńską, Białasa i Obarskiego.

Tow. F. Kanola wpłaca zł. 2, wzywając do wpłacenia tow. tow. Jakóbczyka, Karsznickiego, Cybaka i Kaczmarka.

Tow. Z. Żurkówna wpłaca zł. 2, wzywając tow. tow. Feliksa Grossa, dr. Maksymil. Grossa, Stattera, Paciorka, Buseta, Kowala i Siatkę.

W Strumieniu (Śląsk Cieszyński) trwa bojkot wyrobów kaflarskich Gnidzińskiego za zlokautowanie 12-tu zorganizowanych kaflarzy.

Radio warszawskie

ŚRODA, 23 czerwca

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Muz. (płyty). 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Uprawa ugorów — pog. 12.25 Koncert ork. wojsk. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 W literackim muzeum osobliwości — szkic A. Galisa. 16.15 Pieśni w wyk. Chóru Żeńskiego (z Łodzi). 16.45 Pamiętniki żołnierzy — odczyt. płk. R. Umiastowskiego. 17.00 Zespół Salonowy St. Rachonia i Anna Borey. 17.50 „Samochody i samoloty parowe" — pog. 18.00 Chwilka Biura Studiów. 18.10 Program. 18.15 Muz. lekka (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Pierro Coppola (płyty). 19.40 Tr. Międz. meczu piłkarskiego Polska — Szwecja. 20.00 „Na świętojańskiej sobótce" — regionalne słuchowisko. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert chopinowski. Wyk.: Leopold Mauenzer (ze Lwowa). 21.45 Przygoda Stasia — op. B. Prusa (II) 22.00 „Graj muzyczko graj" w wyk. Krakowskiego Kwartetu Schramla. 22.50 Dzien. wiecz.

WARSZAWA II.

13.00 Konc. rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji i progr. 14.06 Duety skrzypcowe i fortepianowe (płyty). 15.00 Pog. akt. 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Zespół Rynasa. 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 Muz. lekka (płyty). 23.00 Poezja polska w Wiedniu — Kwadrans poetycki, w opr. W. Hulewicza. 23.15 Muz. tan. (płyty).

CZWARTEK, 24 czerwca.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38. Muzyka z płyt. 7. Dziennik por. 7.10 Muzyka z płyt. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 12. Hejnał. 12.03 Dziennik poł. 12.15. Akt. pog. roln. 12.25 Łódzka orkiestra pod dyr. T. Rydera. 15.45 Wiad. gospod. 16. Pog. dla dzieci starszych. 16.15 Pieśni wyk. Chór Prac. m. Katowic pod dyr. L. Janickiego. 16.45 „Wakacje pracującej matki". 17. Koncert solistów. 17.50 Kolarski wyścig dookoła Polski. 18. Poradnik sportowy. 18.05 Pog. społ. 18.10 Program. 18.15 Walce Straussa z płyt. 18.50 Pog. akt. 19. Premiera komedii p. t. „Rozwód" A. Ramsay. Zradiofonizował Rudolf de Cordova. 19.40 Pog. akt. 19.50 Wiad. sportowe. 20. „Dla Janeczek i Jasiów" — muzyka lekka i tan. 20.45 Dziennik wiecz. 21.45 „Przygoda Stasia"—op. B. Prusa (III). 22. Koncert solistów (z Poznania). 22.50 Dziennik wieczorny.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 5,000 zł. — 74545 95153
Po 5,000 zł. — 66117 121850
Po 1,000 zł. — 110035
Po 500 zł. — 65155 100022 114505 136646
Po 500 zł. — 11694 73596 93278 101398 121727
Po 400 zł. — 8530 9674 74030 89636 99930
Po 400 zł. — 17534 22232 67310 77206 84101 158169 171422
Po 200 zł. — 11825 16245 23066 27980 31294 35283 36568 37777 149879 164641 190891
Po 200 zł. — 26468 39081 47994 79415 122614
Po 150 zł. — 4118 10988 12272 15359 18453 20730 819 22994 27118 28427 48075 55162 56390 63836 64450 76564 81898 83832 84028 87022 87947 91473 96849 98519 105969 111268 115770 118092 137099 141204 145004 160754 16390 164071 169459 175243 175340 177956 193081
Po 150 zł. — 2437 7250 20132 36595 41534 42000 45474 70033 79275 86823 86908 96526 119398 120238 123791 128360 133200 139441 150459 165358 181161

Po 50 zł.

96 200 14 400 08 700 52 79 800 98 900 06 42 43 1189 1244 1337 1957 67 2704 2932 3275 4102 220 4321 99 4454 4636 4647 [illegible]751 83 6121 6383 635 7993 8341 51 8857 67 10143 76 341 55 73 988 98 11354 365 12140 408 676 760 960 13119 128 621 815 995 14131 260 15415 483 516 934 16074 274 17562 624 787 921 18002 275 279 466 696 908 19980 20103 112 402 748 978 21088 388 633 790 22051 76 327 662 23030 36 142 207 24 24113 153 449 980 26039 317 575 27282 467 480 773 941 28161 529 791 932 80 29495 596 676 30599 86 31063 621 32063 209 246 424 756 90 857 33105 311 48 567 614 813 34178 223 474 884 35202 519 99 687 893 36079 91 946 37025 115 322 75 805 38320 545 812 907 39336 58 410 28 873 40294 541 41445 597 700 01 91 42905 43222 935 94 44086 45167 437 840 939 46013 79 264 407 508 30 47249 370 97 658 728 48050 237 432 834 55 49081 403 66 91 616 896

50252 469 669 728 45 37 51042 75 706 48 921 52456 868 53084 799 912 54340 412 855 55029 788 899 56475 98 963 57019 669 58548 59021 263 985 97

60606 763 61263 672 831 960 62201 35 371 438 58 898 63012 76 532 51 684 762 64013 305 411 49 558 937 65179 66202 49 769 953 67046 68168 524 69167 514 672 814 70069 809 995 71098 192 72151 326 538 571 912 73431 578 771 75 918 74030 400 74600 74819 49 75510 68 70 836 90 76069 145 750 77403 720 38 850 78412 96 689 711 817 36 79419 908 80307 771 911 47 81075 257 453 849 82298 308 83051 140 757 997 84042 65 110 54 330 70 599 649 990 85304 451 580 632 776 852 63 976 86261 822 87526 766 88159 49 514 939 82 89 90127 221 91025 215 723 66 804 92000 169 432 93279 467 94012 24 514 677 95127 147 261 341 665 94 96176 97 97231 489 767 98091 105 16 246 402 60 703 19 99578 632 948

100301 483 620 89 740 101 151 513 7 26 42 80 760 839 88 949 102043 553 86 651 77 103118 218 104175 105016 329 87 412 869 906 106588 963 68 107000 491 108171 745 977 109123 745 830 971 110117 61 369 731 110117 61 369 111362 69 767 957 112317 917 113183 303 421 974 88 114338 115011 33 276 535 766 899 116013 677 946 87 117112 345 416 651 784 118004 5 206 522 988 119098 165 385 415 28 896 120170 949 121438 619 122348 452 518 827 123195 205 351 69 484 124492 818 25 26

125090 130 203 680 81 12697 166 666 742 919 127726 128161 341 516 672 95 806 129086 209 43 456 574 715 837 130059 146 305 33 96 406 130593 132410 132586 851 135033 126 949 136052 137371 812 139372 140420 844 915 57 141248 994 142329 887 89 143382 95 719 144804 145748 146222 146216 381 944 147870 148235 149015 753 151359 87 152188 300 91 153274 552 816 154634 155013 57 308 562 825 156295 856 157255 481 596 158209 791 937 15966 160124 78 161326 27 408 162256 713 889 163664 164178 348 408 513 542 994 166446 701 927 74 167976 93 168104 892 169159 227 518 576 703 76 96 170250 773 171230 517 866 64 173134 691 175171 340 427 543 704 14 892 176817 177432 608 935 179406 743 180103 239 54 375 181202 91 1822226 335 786 184000 185424 873 920 40 186144 187190 434 692 188518 769 189125 718 59 824 31 192381 193412 967

Wygrane po 100 zł.

1726 914 2547 67 4022 251 530 43 706 39 6454 814 18 7405 8448 530 639 9674 10351 468 577 621 93 11413 12027 43 516 626 747 59 13894 14541 84 942 15387 765 925 16103 78 453 17030 699 949 18022 257 310 777 917 22616 23021 66 147 226 98 24200 185 593 25484 26478 931 27644 30122 454 524 606 825 31031 149 294 621 32035 444 603 727 843 34117 146 288 350 437 476 580 35276 553 903 36017 800 944 37454 506 76 704 809 38380 39563 669 769 835 41857 78 42009 36 490 664 44480 45858 89 46138 587 47471 598 48274 737 49014 143 712 827 48075

50187 368 599 52731 872 53852 55123 295 596 56368 922 57079 180 241 848 58755 59444 519 62237 71 63614 70 934 46 64128 830 65115 79 538 79 823 66049 67032 334 96 639 743 89 93 68327 54 919 69208 453 71 70452 58 71412 73430 514 610 779 921 74280 74600 750 837 75236 359 548 76266 914 92 77292 775 78407 811 955 79369 750 874 80236 757 837 81123 32 514 817 940 82164 409 57 627 83211 592 84242 863 73 85087 422 86468 860 87065 661 887320 85 926 89056 967 90311 56 539 763 91245 371 488 92188 208 372 868 945 93215 435 88 89 736 932 33 94773 95322 991 96072 274 764 97052 281 499 650 808 98792 831 919 99014 317 948

100301 402 84 921 101001 224 715 54 102123 48 392 699 104778 105687 979 106093 973 107279 355 602 108118 508 815 915 109650 110447 576 790 111122 268 463 613 751 112365 642 47 744 113153 114470 806 115469 710 802 116483 514 704 46 117004 470 85 761 118072 100 18 480 722 120094 307 443 634 121535 953 122549 831 123199 221 763 124194 255 84 403 57

125680 81 126197 666 742 919 127700 128167 516 129186 209 456 837 130059 146 305 33 96 406 131300 435 735 818 132281 854 133268 640 936 134040 199 134624 62 716 881 901 135012 925 136288 391 463 700 137155 570 608 138187 836 929 139034 139193 364 140187 687 989 61 142629 54 753 143067 101 166 298 481 560 144774 145545 373 621 770 907 146291 605 816 147196 365 471 630 858 148141 717 799 149088 926 150046 485 815 151256 482 152070 648 153197 345 528 563 606 613 816 154131 42 371 95 600 92 155464 519 609 872 541 94 716 847 73 75 157190 795 158197 216 446159 394 504 777 923 160081 269 525 78 618 747 830 933 161053 183 208 64 519 162350 163157 209 59 467 554 864 164026 71 128 77 379 544 165218 53 391 478 587 166413 23 780 167400 523 168254 530 41 634 720 169115 231 312 14 433 884 170165 466 699 774 807 917 171375 686 847 172143 967 173005 163 643 69 721 39 174040 253 81

III ciągnienie

Po 50 zł.

834 939 1156 249 439 603 888 7372 615 865 8416 605 874 9139 387 918 10969 11357 13220 14207 50 85 420 963 15814 908 16426 586 17189 91 939 18347 20371 536 794 21146 22844 23045 490 24245 25110 495 802 35 26408 669 74 27151 882 28465 29275 506 30232 73 392 592 861 72 909 31876 32471 672 746 980 33794 818 34450 521 36107 643 725 845 37140 61 82 507 643 39133 543 982 40048 280 460 41751 42393 470 43200 461 45101 822 46026 347 715 47082 48828 43 55 49073 361 654

50083 438 628 762 51114 490 668 52005 388 729 986 53060 627 793 55030 795 864 56474 680 974 57021 408 710 58478 59650 60078 647 61606 62548 354 543 859 63524 58 716 64034 107 493 747 970 67722 68897 69129 70036 797 72579 73204 976 74413 979 75110 62 258 524 652 751 996 76840 77416 79684 733 80223 81114 560 80 89 82243 83584 84418 85273 413 697 86225 698 04 87085 154 344 88402 89097 90602 878 91023 222 368 531 93116 538 94159 92270 412 919 95042 402 50 937 96874 99040 62 418

101797 932 103808 104386 96 841 54 107136 209 724 108751 813 109098 188 734 42 47 110047 101 758 302 111574 639 57 73 112371 892 947 97 113453 552 114288 116318 776 117170 206 355 686 728 80 11210 738 81 94 119450 573 121186 467 940 83 122449 123665 942 124299 658

125143 728 665 127442 658 128130 129005 535 131388 494 522 132190 133080 166 394 879 134194 275 135592 632 136097 474 137008 995 139751 875 140800 141569 906 142036 296 144143 62 556 145174 482 146212 358 513 643 147547 148671 149016 325 76 527 704 151959 152048 442 54 630 975 153970 154908 155004 81 155418 521 156276 315 798 157483 90 896 922 158725 159864 161375 426 613 916 162022 154 637 810 18 164202 164837 165634 861 16493 167660 168498 593 601 170021 31 39 246 826 171026 284 389 745 172053 599 787 878 173000 762 175578 921 176347 177829 178192 398 818 63 179953 180926 181144 344 634 182208 183375 184164 217 185815 186812 187356 684 776 188569 74 189021 190440 679 191320 597 192740 951 193157 742 194964 71

Wygrane po 100 zł.

222 732 1004 2045 121 437 85 5750 6381 571 96 897 7903 8285 10272 819 11109 366 966 1537 244 500 726 17077 344 493 19065 466 20028 21024 28018 31945 32488 643 34201 867 35119 205 36849 37416 38796 39210 591 41746 815 43062 528 44225 45023 46098 362 666 47714 48014 443 49259 930

50854 51916 25 55444 653 56400 57189 58461 59454 972 60324 531 626 61549 62157 63651 64383 474 770 835 65296 367 66300 74 67193 567 68021 591 69019 70 71 72310 417 809 73292 917 74182 700 979 78134 411 80572 942 84225 28 483 85444 86823 88042 372 652 747 89159 90322 91446 92321 997 93067 797 96125 313 920 97373 716 854 98277 437 802 99182 677 786 100335 73 109039 101222 102455 103359 104090 135 105183 617 17215 88 108635 110834 111529 647 111289 703 114580 637 821 117269 118040 119067 321 716 120254 121674 122457 123433 124754 968

126638 127195 128132 360 729 129005 451 131350 544 132470 624 13064 133200 867 135437 836 137054 741 69 138234 139195 249 51 142554 78 643 143404 144275 432 145176 279 589 148019 670 150026 252 375 151079 717 152029 153374 494 154089 420 506 155857 966 156281 91 517 747 158018 131 387 676 871 76 161355 976 163387 933 164268 165673 940 166690 167580 168009 806 170437 754 173920 175040 94 941 176634 178106 179246 181473 182634 185407 187356 190403 593 191850 930 193343

IV ciągnienie

Główne wygrane

20,000 zł. — 124487
15,000 zł. — 50309
10,000 zł. — 137594
Po 5,000 zł. — 3508 31763 41053 31763
2,000 zł. — 6247
1,000 zł. — 88835
Po 500 zł. — 68438 175703 192773 191117
400 zł. — 77659
Po 200 zł. — 45592 51129 54682 60078 151132 174504 183122
Po 150 zł — 32513 32925 39690 66076 104033 116314 117201 145049 146975 150724 156619

Po 50 zł.

834 939 1156 2249 4439 603 888 7392 615 865 8416 605 874 9139 387 918 10969 11011 357 13220 14207 50 85 420 963 15814 908 16426 586 17189 91 93 18347 20371 536 794 21146 22844 230045 23490 24045 25110 496 802 35 26408 674 69 27151 882 28465 29275 506 30232 73 392 592 861 72 909 31876 32471 672 746 980 33794 818 34450 521 36107 643 725 845 37140 61 82 507 643 39133 543 982 40048 280 460 41751 42393 470 43200 461 44712 45101 822 46026 347 715 47082 48828 43 955 49073 361 654

330 650 730 1013 597 696 2398 3260 7-617 4313 4857 5136 5446 626 738 6426 62 7200 8391 431 802 9574 11840 12030 137 62 94 13275 537 14161 449 760 910 15213 18012 19228 516 794 21010 22584 92 756 23313 24057 26295 507 609 28405 29335 666 30204 613 31476 32176 33070 201 82 34412 843 35798 36105 79 287 37889 38393 804 79 83 39010 83 198 406 54 579 41 749 40516 41008 126 450 911 42852 43217 880 44149 349 841 45710 46038 390 47293 450 48719

50505 51250 772 952 52267 91 354 907 53738 50 54682 808 55154 56008 519 605 57680 442 783 58587 59839 61245 62305 445 568 63027 335 430 54926 64538 704 66498 967 67058 71054 72250 74489 75190 76417 800 77776 78023 95 232 552 713 79425 81272 65 974 82453 669 802 83675 84422 915 85187 951 620 87062 668 712 88037 558 66 918 99885 90981 911187 509 48 92238 530 961 98193 230 94378 465 936 95226 320 73 847 96421 745 97354 662 819 98217 99261

100361 69 749 101795 102698 874 103095 459 914 104591 106888 108321 109467 535 110748 111299 112256 114233 46 115303 116568 118640 1119251 120083 222 767 877 121722 123330 61

125509 126299 127428 680 129019 130472 836 132172 386 741 133095 354 444 91 134029 349 439 59 135057 699 137352 139401 140537 141224 142152 585 143366 144207 386 583 675 756 90 805 75 145145 357 886 146054 263 690 149103 08 18 69 394 150371 151202 153486 883 154752 155106 585 922 156050 342 724 157664 158268 159296 160210 162560 164241 166500 167872 168054 759 169589 170206 848 171186 562 173246 526 95 849 175085 176128 336 560 177271 81 344 178100 607 179230 94 179540 809 180014 226 917 182537 183907 184983 185679 903 96 186014 17 186489 187341 188193 463 189295 687 190711 192044 18 192036 193028 83 401 194000

Wygrane po 100 zł.

W ostatnim ciągnieniu.

222 732 1004 2045 121 437 85 4501 5750 992 6381 571 96 897 7903 8285 10272 819 11109 366 966 15037 244 500 726 17277 344 493 19365 466 20228 986 21422 22715 23248 28118 31945 32643 34201 867 35119 205 36849 37416 38796 39210 591 41746 815 44225 45023 46098 362 666 47714 48014 443 49259 930

700 2024 3204 339 425 4225 560 918 5032 5271 449 529 927 6499 7151 8131 391 480 9093 10418 11348 890 12058 13578 831 14035 656 15204 16390 17137 554 20141 215 520 800 21778 990 22909 23262 423 24364 25396 511 27599 29663 30667 31900 33620 890 928 34152 760 35705 36284 37092 154 38253 39124 313 40215 41298 43861 47673

50020 661 774 51129 52812 53374 59273 445 61970 62112 298 764 63430 64311 784 65154 533 66756 67359 70013 453 72160 664 73750 866 74122 558 709 76108 78821 79039 740 67 80706 85104 504 86108 449 747 88037 266 319 880 89210 33 839 90252 800 934 91058 377 94085 96757 97330 689 99262 103186 776 101333 44 102141 664 103698 821 105728 107072 667 108105 110140 111282 488 113172 408 114265 961 115167 965 116082 960 117949 118088 2114 769 119465 120204 599 121171 701 122103 566 72 967 124538

125467 819 126350 127752 128027 129220 379 855 131112 423 132172 386 741 133248 134737 136281 137406 629 138268 139119 564 143205 619 145387 146597 148866 918 55 149169 150932 153093 49 645 68 154780 156351 714 157732 158051 625 951 159212 768 968 160810 161271 182393 689 163764 164183 64 923 177758 917 168049 239 989 170195 520 925 171536 172107 729 173006 78 510 174087 423 178206 348 806 179297 550 182166 218 183430 185008 188730 190103 896 920 192425 540 649 853 194000

ŻYCIE WARSZAWY

Tragedie ludzkie

ŚMIERĆ UCZNIA W WINDZIE

Przy ul. Długiej 39, 14-letni Berek Galanter (Nalewki 34), uczeń, udając się do szkoły, mieszczącej się na 3 i 4 piętrze w tymże domu, przez ciekawość zajrzał na I piętrze przez wybitą szybę w drzwiach — w otwór windy. W tym czasie ktoś będąc na dole, nacisnął kluczem na kajutę dźwigu, znajdującego się na górze. Opadająca kajuta przygniotła chłopca, który zawisł w drzwiach na I piętrze. Lokatorzy wyrąbali drzwi, wyjmując nieszczęśliwego. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

SPODOBAŁA MU SIĘ TRĄBKA

Na ul. Rymarskiej, że stojącego samochodu prywatnego odkręcił i skradł trąbkę, „cyrkowiec", Stefan Piechota (Dzika 4). W tym czasie nadszedł kierowca, Kazimierz Pasternak, który ujął Piechotę i odebrawszy trąbkę, oddał go w ręce policjanta.

NAGŁY ZGON

Przy ul. Sierakowskiego 2/4 na terenie rzeźni miejskiej zmarł nagle 50-letni Judel Frydlener (Targowa 46), hurtownik mięsny.

WYPADŁ Z POCIĄGU

Na 35 klm. od Warszawy z pociągu pospiesznego Nr. 712 wypadł z wagonu, w nieustalonych bliżej okolicznościach, mjr. w stanie spoczynku, Bronisław Sypniewski, który, wskutek pęknięcia czaszki, poniósł śmierć na miejscu.

SAMOBÓJSTWA

34-letni Władysław Kazek, malarz (Piusa 42), otruł się, połykając 2 pastylki sublimatowe.

21-letni Józef Wrzesiński, szewc (Nowe Miasto n/Pilicą), napił się esencji octowej w bramie domu Leszno 4.

14-letni Jakub Kleiman, bez zajęcia i bezdomny, napił się esencji octowej w bramie domu Dzielna 17. Wszystkim desperatom pomocy udzieliło Pogotowie, po czym Kazeka przewiozło do szpitala Dz. Jezus, Kleimana zaś — na Czyste.

Dezynfekcja telefonów

Warszawa liczy około 80 tys. aparatów telefonicznych, z których przeszło połowa jest w sklepach, biurach, cukierniach, hotelach i w t. p. miejscach publicznych i te aparaty podlegają obowiązkowi dezynfekcji raz na miesiąc.

Otóż ze sprawą dezynfekcji aparatów telefonicznych zaczynają się dziać skandaliczne rzeczy.

Z początku koncesja na dezynfekcję aparatów miała jedna tylko instytucja, ale z czasem władze wydały koncesje kilku instytucjom, które wzajemnie depczą sobie po piętach.

A trzeba zważyć, że jest o co się kłócić. Bo jeśli przyjąć liczbę aparatów publicznych za 45 tys., to licząc po 2 zł. za zabieg dezynfekcyjny, daje to 90 tys. zł. miesięcznie bez najmniejszego ryzyka.

Chodzą tedy pp. dezynfektorzy po sklepach i dezynfekują aparaty, które wczoraj dopiero odkażał funkcjonariusz innej koncesjonowanej instytucji. Gdy właściciel aparatu protestuje, to funkcjonariusz od dezynfekcji sprowadza policję, przy czym słyszy się takie uwagi, że w konkurencyjnej instytucji siedzą komuniści, który to zarzut jest dziś nadzwyczaj popularny.

Od haraczu, nałożonego na właścicieli aparatów telefonicznych nie są wolni właściciele aparatów, którzy sami są chemikami i nie raz na miesiąc, lecz codziennie odkażają aparat. Z tego widać, że nie chodzi tu o względy higieny, lecz o napędzenie popieranym instytucjom pieniędzy do kieszeni.

Sprawa uregulowania dezynfekcji telefonów wymaga natychmiastowego rozwiązania zanim przybierze formy skandalu publicznego.

Głosy czytelników

Nie wie prawica, co robi lewica

Dnia 9 lutego r. b. zmarł ś. p. Julian Kujaga, inwalida W. P., odznaczony Krzyżem niepodległości. Od 7 lat chorował, w domu była bieda, więc na prośbę żony ja go pochowałem i pokryłem wszystkie koszta.

Teraz Izba Skarbowa Wydział VI żąda zaświadczenia, iż zmarły nie został pochowany na koszt państwa lub samorządu, ale *takich zaświadczeń nie chcą wydać żadne władze*, i komisariat rządu dwukrotnie wyjaśniał to naczelnikowi Izby Skarbowej, że zaświadczenia są zbędne.

Ale dotąd po 5 miesiącach nie mogę otrzymać należnej mi sumy.

Może władze uzgodnią między sobą spór, a mnie przestaną wysyłać od Annaasza do Kaifasza.

Tomasz Bączkowski
Żytnia 18 m. 24

Łupić wysokie czynsze i odstępne
nie płacić długów—oto dewiza kamieniczników

Z październikiem r. b. wygasa moratorium dla dłużników hipotecznych, przyznane przed 5-ma laty rozporządzeniem Pana Prezydenta R. P.

Wśród organizacyj właścicieli nieruchomości budzi zainteresowanie, czy moratorium to zostanie przedłużone, w przeciwnym razie staną się wymagalnymi długi sięgające wielu dziesiątków milionów złotych. Właściciele nieruchomości twierdzą, iż przy obecnej sytuacji gospodarczej, uchylenie moratorium pociągnęłoby za sobą katastrofalne skutki. (PID).

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: dziś sztuka Zawieyskiego p. t. „Powrót Przełęckiego".

TEATR POLSKI: gra sztukę A. Nowaczyńskiego „Cezar i Człowiek".

TEATR NOWY: dziś komedia „Wolna Kobieta" Salacrou.

TEATR MAŁY: Gra nową komedię A. Cwojdzińskiego p. t. „Freuda Teoria Snów".

TEATR LETNI: dziś amerykańska komedia muzyczna „Król Włóczęgów".

TEATR KAMERALNY. Dziś komedia J. Berra i L. Verneuila p. t. „Mecenas Bolbec i jego mąż".

TEATR MALICKIEJ: codziennie „Mała Kitty i wielka polityka".

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś rewia „Słońce w Cyruliku" z H. Ordonówną Lawińskim i Zniczem na czele zespołu.

TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś „Wesoły Emil".

TEATR „WIELKA REWIA" (Karowa 18). Codziennie komedia muzyczna p. t. „Podwójne życie panny Leny".

TEATR „8.15". Dziś premiera „Koletty" z Szczepańską i Igo Symem.

Kronika Organizacyjna

DZIELNICA PPS „JEROZOLIMA", Chłodna 30. Posiedzenie Komitetu dzielnicowego odbędzie się we czwartek dn. 24 b. m. o godz. 7 w. w lokalu przy ul. Chłodnej 30.

DZ. ŻOLIBORZ-MARYMONT. W środę dn. 28 b. m. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA PPS. Dziś dn. 23 czewrca o godz. 18 ul. Długa 21, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warsz. Org. Tramwaj. PPS wraz z Zarządami Kół Tramw. PPS.

SEKCJA PRACOWNIKÓW UMYŁSOWYCH.

Jutro, dnia 23 bm. odbędzie się posiedzenie Sekcji pracowników umysłowych, o godz. 6 pp. w lokalu Warecka 7.

ODCZYT tow. K. CZAPIŃSKIEGO n. t. „Co się dzieje w Rosji po ostatnich procesach"

odbędzie się w piątek dn. 25 czerwca o godz. 7 wiecz. w sali „Ateneum", ul. Czerwonego Krzyża 20.

Odczyt tylko dla członków Partii. Wstęp za okazaniem legitymacji partynej.

***

Żadne zebrania na Dzielnicach partyjnych w piątek 25 b. m. nie odbędą się.

DZIELNICA MOKOTÓW organizuje w sobotę dnia 26 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Racławickiej 4

Uroczysty Wieczór Kobiet Pracujących.

W programie przemówienia i bogata część artystyczna. Wstęp wolny.

Łańcuch na obozy letnie dla dzieci robotniczych

Hufiec Warsz. Czerw. Harcerstwa kwituje:

Tow. Zygmunt Piotrowski składa 3 zł. i wzywa tow. tow. Dorotę Kłuszyńską, Jana Packana, Jana Krzesławskiego, Marię Helles-Krauzową.

Tow. Zofia Jaworska wpłaca 2 zł. i wzywa tow. tow.: Antoniego Rubinsteina, Feliksa Skrzypka, Kazimierę Dubois, Natalię Zarębinę.

Tow. Lichaczewska wpłaca 2 zł. i wzywa tow. tow.: Halinę Malinowską, Jana Żerkowskiego, E. Treyda i H. Jędrzejewskiego.

Z miasta

JUTRO „WIANKI" NA WIŚLE.

Przygotowania wioślarzy do tradycyjnego obrzędu „wianków" w ramach „Tygodnia Morza" dobiegają końca. Już jutro ujrzymy na Wiśle, powyżej mostu Poniatowskiego, przed terenami klubów wioślarskich niecodzienne widowisko korowodu „wianków", odbywającego się zgodnie z tradycją, w wigilię św. Jana. Głównym punktem programu będą olśniewające ognie sztuczne. Początek o godz. 20-ej.

PODROŻENIE MASŁA.

Na posiedzeniu komisji notowań cen nabiału przy Stow. kupców polskich postanowiono notować następujące orientacyjne ceny masła: wyborowego w opakowaniu i w blokach — 2 zł. 60 gr. (dotąd 2 zł. 50 gr.), deserowego II gat. — 2 zł. 20 gr., (2 zł. 10 gr.), osełkowego — 2 zł. 10 gr. (2 zł.), wszystko za kg. w hurcie, ponadto ceny jaj świeżych gwarantowanych o wadze od 50 gramów i wyżej — 8 gr. (dotąd 7 gr.), o wadze do 50 gramów 6½ gr. (5½ gr.) za sztukę i na wagę — 1 zł. 35 gr. (1 zł. 25 gr.) za kg., wreszcie sera litewskiego I gat. — 2 zł. 10 gr. (2 zł.), wszystko od 23 b. m.

DOROŻKI, POSŁAŃCY, TRAGARZE.

Na dzień 1-go czerwca r. b. w Wydziale Przemysłowym Zarządu Miejskiego zarejestrowano 2841 powożących dorożkami konnymi (w r. ub. — 2949), powożących wozami konnymi — 2117 (w r. ub. — 2570), posłańców — 123 (w r. ub. 140) oraz tragarzy — 1252 (w r. ub. 1392).

Centralna Robotnicza Sekcja Dramatyczna przy OKR PPS

ORGANIZUJE CHÓR MIESZANY

Kto z towarzyszek i towarzyszy chce zapisać się do chóru, niech zgłosi się dn. 24 b. m. na dzielnicę Jerozolimę, Chłodna 30 o godz.

Kto nie zdąży w tym terminie—prosimy zgłaszać się do tow. Zarembiny — Warecka 7, Dziennik Ludowy.

Śmierć przy pracy

Na teren fabryki tektury smołowcowej i asfaltu p. f. „Asfalt" (właść. M. Płoński i Syn Al. Jerozolimska 83) przyjechała platforma z firmy „Orioróg" (fabryka izolacji korkowych), powożona przez 65-letniego Jana Lewandowskiego, (Sławińska 12).

Lewandowski zaczął ładować zwoje papy, przy czym nagle zasłabł i usiadł na wozie prosząc o wodę. Po chwili Lewandowski stracił przytomność. Gdy przybył lekarz Pogotowia, stwierdził już śmierć starca. Zmarł on prawdopodobnie wskutek ataku sercowego.

Zwłoki przewieziono do prosektorium.

***

Najazd pijaków na cukiernię
ciastka jako... pociski

Do cukierni Antoniego Kozłowskiego (Mokotowska 37) usiłowało wejść 3-ch pijanych mężczyzn. Właściciel sprzeciwił się temu, wówczas pijacy siłą wtargnęli do lokalu. Jeden z nich zajął miejsce przy telefonie, aby uniemożliwić wezwanie policji. Drugi, uzbroiwszy się w krzesło, zaczął nacierać na kelnerów. Wśród tańczących na dacingu par wynikł popłoch. Część gości, „zapomniawszy" w pośpiechu uregulować rachunki, ratowała się ucieczką, pozostali zaś, wespół z kelnerami, zorganizowali obronę, celem odparcia ataku pijaków. Po strzaskaniu jednego krzesła, pijak porwał drugie i młynkując nim, ruszył do ataku. Rozpoczęła się walka. Poszły w ruch szklanki, filiżanki, talerze z ciastkami, butelki od lemoniady, którymi goście zaczęli bombardować pijaków, ci zaś kryli się poza krzesłami i pod stolikami.

Jedynie orkiestra zachowała olimpijski spokój, zagłuszając muzyką brzęk tłuczonych szklanek, talerzy i butelek. Celnie rzucone ciastko kremowe ugodziło „przywódcę" pijaków w oko i rozprysło się na twarzy, zmuszając go do użycia blatu marmurowego ze stolika, jako tarczy ochronnej.

Po 10-minutowej bitwie „dowódca" pijaków, manewrując zręcznie krzesłem, rozpoczął odwrót z placu boju, ściągając rozstawione po drodze posterunki i wycofał się w porządku na ulicę, gdzie wszyscy rozpierzchli się. Na pobojowisku pozostał właściciel, oraz kelnerzy, którzy przystąpili do rejestracji strat. Naliczono: 4 krzesła połamane oraz rozbitych 14 kufli od oranżady, 5 szklanek, 7 spodków i 4 talerze z ciastkami, nie licząc butelek i strat kelnerów, wynikłych wskutek ucieczki gości. Właściciel cukierni doznał potłuczenia rąk, wskutek uderzenia krzesłem.

Ciężka epidemia tyfusu
Ostrożnie z lodami i owocami!

Wcześniej niż w latach poprzednich rozpoczął się obecnie w Warszawie wzrost nasilenia epidemii duru brzusznego, spowodowany nadmiernym spożywaniem napojów chłodzących, nie zawsze nadających się do tego celu.

Między in. winna być zwrócona specjalna uwaga: 1) na cukiernie, kawiarnie i t. p. oraz na roznosicieli lodów, korzystających z lodu rzecznego i pochodzącego z glinianek, a nie z lodu sztucznego, 2) przechowywanie mięsa i ryb, które psują się obecnie szybciej nawet mimo odpowiedniej konserwacji, 3) domokrążnych sprzedawców owoców, ciastek etc., roznoszących te produkty bez dostatecznego zabezpieczenia ich przed zanieczyszczeniem.

Pierwszym warunkiem uniknięcia duru brzusznego jest mycie rąk przed każdym posiłkiem oraz dokładne mycie spożywanych artykułów.

W związku z nasileniem duru brzusznego w stolicy, w szpitalach warszawskich otwarto już zapasowe oddziały dla chorych na tę chorobę. Oddziały te zapełniają się masowo.

Dla przestrogi mieszkańców należy jeszcze dodać, że przebieg zachorowań na dur brzuszny jest w r. b. b. ciężki.

Niebywałe nieporządki na dworcach

Z powodu panujących upałów ruch do miejscowości letniskowych, szczególnie w niedziele i dni świąteczne, jest niezwykle ożywiony i na wszystkich dworcach podmiejskich panuje tłok. Tymczasem dworce te, w przeciwieństwie do lat przedwojennych, nie są wogóle polewane, a ciżba podróżnych powoduje kurz, stanowiący prawdziwą plagę.

Z uwagi na zdrowotność publiczną (w miejscowościach tych, szczególnie na linii Warszawa-Otwock, przebywa wielu gruźlików), władze kolejowe powinny bezwzględnie zarządzić polewanie tych dworców.

Pozatym konieczne jest ustawienie na omawianych dworcach dostatecznej ilości spluwaczek z płynami odkażającymi. Obecnie bowiem spluwaczek tych wogóle niema. Jeżeli dodamy do tego zaśmiecanie omawianych dworców, których nikt nie uprząta, otrzymamy obraz kompletnego ich zaniedbania, co winno wreszcie ustać.

Kolonie letnie
dla niezamożnych akademików

Zasiłki, przeznaczone na pobyt w tych koloniach, które zostały zaakceptowane przez komitet, a które zapewniają należyte warunki wypoczynkowe, a mianowicie w Tupadłach i Cetniewie nad morzem, Bukowinie i Kościeliskiej w górach i Drobinie koło Sobolewa pod Warszawą.

Stołeczny komitet wojewódzki, Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, przeznaczył na kolonie letnie dla młodzieży środowiska warszawskiego w bieżącym sezonie 24.000 zł., z których 9.000 zł. na organizację i inwestycje w koloniach, a 15.000 zł. na zasiłki indywidualne dla niezamożnych przy pokrywaniu opłat za pobyt w tych koloniach.

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Krew na morzu".
APOLLO: „Kłopoty sportowca".
ANTINEA: „Mały król".
AMOR: „Markiza Yorisaka" i „Casino de Paris".
AKRON: „Diabeł dzikiego zachodu" i „Kukaracza".
AS: „Srebrne ostrogi".
ATLANTIC: „Brutal".
BAŁTYK: „Przerwana pieśń".
BIS: „Zaufałam ci".
CZARY: „Kochana rodzinka" z Flip i Flap.
CAPITOL: „Kariera panny Joanny" i „Północ woła".
COLOSSEUM: „Legia zatraceńców".
ELITE: „Żona czy sekretarka" i „Cissy".
EUROPA: „Sam Dodsworth".
FAMA: „Łowca przygód" i „Kłopoty sportowca".
FILHARMONIA: „Narzeczona z Wiednia" z Martą Eggerth.
FORUM: „Czarny hrabia" i „Sekrety Marynarki Wojennej".
FLORIDA: „Pan Twardowski".
GDYNIA: „Casanova".
GLORIA: „Srebrne ostrogi" i „Dodek na froncie".
HOLLWOOD: „Wyspa w płomieniach".
HELIOS: „Tajemnica czarnego pokoju" i „Zew dzikich".
ITALIA: „Walc królewski".
IMPERIAL: „Srebrna torpeda".
KOMETA: „Teodora robi karierę".

LOS: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem.
MASKA: „Mała mateczka".
MARS: „Stradivari".
METRO: „Bohater z Texasu" i „Kapryśna Marietta".
MEWA: „Za chwilę szczęścia" i „Królowa dżungli".
MUCHA: „Imitacja życia i „Ex-żona".
MAJESTIC: „Pan redaktor szaleje".

MIEJSKIE: „Wielki plan".

NOWA TOMBOLA: „Bengali" i „Mały lord„.
FRASKIE OKO: „Zapomniana symfonia" i „Zakochana para".
PAN: „Dorożkarz nr. 13".
PETIT TRIANON: „San Francisco" i „Cissy".
POPULARNY: „Robin Hood z Eldorado" i rewia.
PROMIEŃ: „Za grzech" i „Dodek na froncie".
PRAGA: „Blond Carmen".
RAJ: „Cowboy bohater".
RIALTO: „Hollywood".
RENA: „Pod modrym niebem Argentyny".
RIVIERA: „Hrabia Monte Christo"
ROMA: „Dzikie ścieżki".
ROXY: „Ilonka" i „Papua".
SOKÓŁ: „Bohater dnia" i „Niedokończona symfonia".
SORRENTO: „Moskiewskie noce" i „Bunt zwierząt".
STYLOWY: „Darmozjad".
ŚWIAT: „Szanghaj — Moskwa".
ŚWIATOWID: „Ostatni Mohikanin".
SFINKS: „Concertina" i Caroli Lombard.
ŚWIT: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem.
STUDIO: „Zwyciężyły kobiety".
TON: „Romeo i Julia".
UCIECHA: „Nicpoń".
UNIA: „Kain i Mabel" i rewia.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.